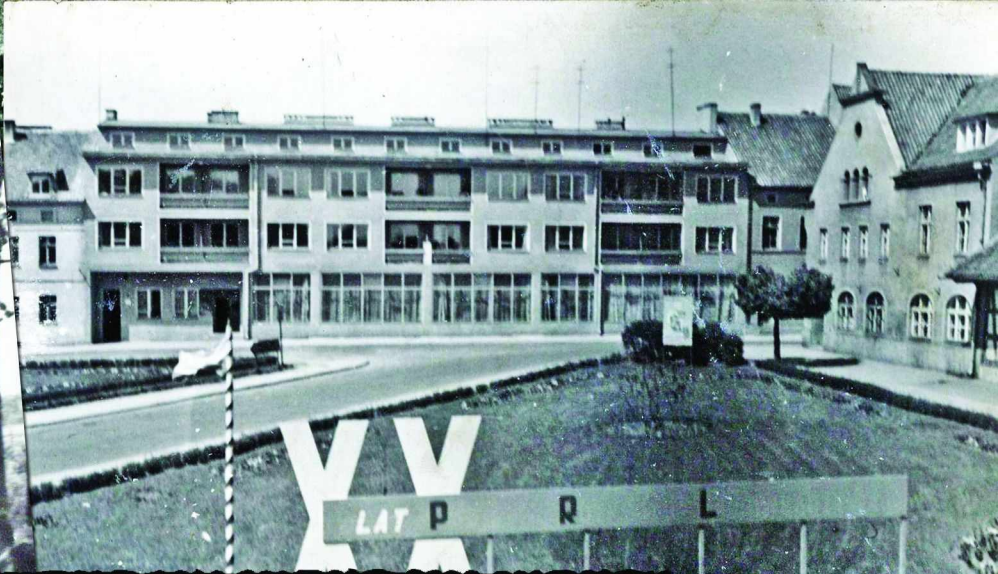


FORSEKJORNANDE O POLSKICH  
W WALCE O UTRWALENIE



# Powojenne spojrzenie na Mrągowo



## Do Miłośników Mrągowa

W 2012 roku podczas naszej rozmowy doszliśmy do wniosku, że Mrągowo ma liczne albumy z przedwojennymi widokówkami, ale brak jest jakichkolwiek zdjęć powojennych. Jeśli były, to bardzo szczątkowe i rozproszone w zbiorach prywatnych. W naszych głowach narodził się pomysł zbierania powojennych zdjęć Mrągowa. Pod koniec 2012 roku rozpoczęliśmy gromadzenie zdjęć naszego miasta. Odzew wśród mieszkańców był na tyle duży, że udało się zorganizować wystawę w Muzeum w Mrągowie pt. „Mrągowo w fotografii 1945-70”. Wystawa cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Nie mogliśmy poprzestać na jednorazowej akcji i postanowiliśmy ją kontynuować przez następne lata. W 2015 roku zorganizowano kolejną wystawę z rozszerzeniem czasowym „Mrągowo w fotografii 1945-80”, która cieszyła się nie mniejszym zainteresowaniem niż poprzednia. Obfitość zebranych zdjęć w roku 2016 skłoniła nas do przygotowania 3. edycji wystawy z małą niespodzianką w postaci albumu ze zdjęciami powojennego Mrągowa. Obecny album zawiera wybór zdjęć, które zaprezentowane zostaną podczas wystawy pt. „Mrągowo w fotografii 1945-80. Edycja III”.

Zapraszamy na spacer po Mrągowie, przez miejsca i czas, z albumem w ręku. Zdjęcia zostały tak ułożone, aby umożliwić przejście trasą z Plaży Miejskiej, przez centrum miasta do ul. Wojska Polskiego. Album można potraktować jako swoisty przewodnik po Mrągowie.

Muzeum w Mrągowie od kilku lat gromadzi spisane wspomnienia mieszkańców związane z miastem. Kilka z nich prezentujemy w poniższej publikacji jako uzupełnienie zaprezentowanych zdjęć. Niech stanowi to zachętę do podzielnia się nimi z nami do kolejnych publikacji!

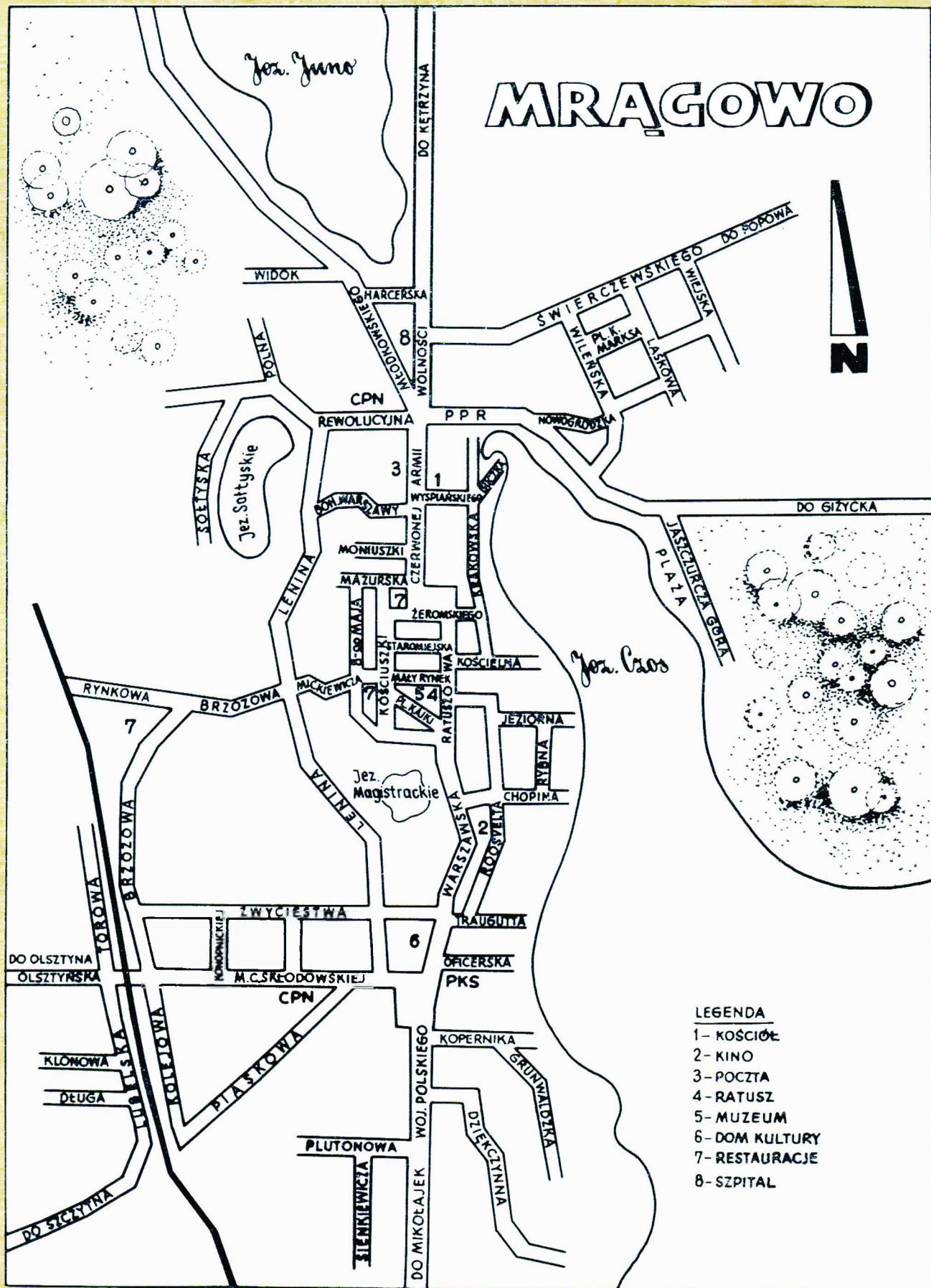
Mrągowo, dawny Sensburg, w porównaniu z innymi mazurskimi miastami, zostało w czasie II wojny światowej raczej nieznacznie zniszczone. Zniszczenia można zresztą prześledzić na wielu zdjęciach zawartych w poniższej publikacji. Znajdą w niej Państwo także wybrane przykłady pięknej, zabytkowej stolarki drzwiowej. Jest to ciekawy element mrągowskiej architektury, na który chcielibyśmy zwrócić Państwa uwagę. Zdjęcia autorstwa p. Bartosza Hellisa pochodzą z wystawy pt. „Mrągowo w detalu” organizowanej w Powiatowej Bibliotece Pedagogicznej w 2016 roku.

W akcję zbierania powojennych zdjęć Mrągowa zaangażowane są: Muzeum w Mrągowie oddział Muzeum Warmii i Mazur, Stowarzyszenie Lokalna Organizacja Turystyczna „Ziemia Mrągowska” oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej. Jest to pierwszy taki album w powojennych dziejach naszego miasta. Z pewnością nie uniknięto błędów związanych z opisem zdjęć. Pamięć ludzka jest zawodna. Dlatego też prosimy o uwagi, a także o dalsze przekazywanie zdjęć oraz wspomnień.

Dariusz Żyłowski  
Kierownik Muzeum w Mrągowie  
oddział Muzeum Warmii i Mazur  
w Olsztynie

Robert Wróbel  
Prezes Stowarzyszenia  
Lokalna Organizacja Turystyczna „Ziemia Mrągowska”  
Prezes Towarzystwa Miłośników  
Ziemi Mrągowskiej

# Plan Mrągowa z 1975 r.



„Mrągowo. Z dziejów miasta i powiatu.”, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1975, s. 426.

W dniu 22 stycznia 1945 musieliśmy opuścić Orzysz (Arys), ponieważ rosyjska armia coraz bardziej się zbliżała. Przybyliśmy z naszymi uciekinierami prawie do Bartoszyc (Bartenstein). Tam po około 14 dniach doścignęli nas Rosjanie i zaraz wyrzucili z miasta. Nasz cały dobytek pozostawiliśmy więc w Bartoszycach i wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Doszliśmy jednak tylko do Korsz, ponieważ nasza babcia zachorowała. W Korszach przeżyliśmy straszne dni. Po około 14 dniach rosyjskim autem zawieziono nas do Głowbit (Glaubitten). Jest to duże gospodarstwo rolne, położone w odległości 3 km od Korsz. Znaleźliśmy tutaj odpowiednią kwaterę. Ja musiałam pracować w gospodarstwie pod rosyjskim nadzorem. W pierwszym okresie było mi bardzo ciężko, ponieważ musiałam się całkowicie przestawić. Bardzo szybko jednak poznałam pracę na roli i czułam się przy tym całkiem dobrze. Nie powodziło nam się źle. Otrzymaliśmy krowy, które sama dołtam i chleb też mieliśmy. Jednak po kilku tygodniach zostałam zabrana od mojej rodziny. Rosyjskie G.P.U wywiozło mnie w dniu 04.04.1945 do Czerniachowska (Insterburg). Nastąpiło siedem strasznych tygodni, które musiałam tutaj przeżyć. Wytrzymałam jednak sporo, bo miałam nadzieję na uwolnienie. Uwolnienie przyszło. Pod koniec maja udałam się z powrotem do Głowbit (Glaubitten). Po krótkim odpoczynku udaliśmy się w drogę do Orzysza (Arys) w nadziei, że znajdziemy tam naszego dziadka. Po tygodniu marszu doszliśmy tam na piechotę. Dotarliśmy, ale nic tam nie było. Nasze mieszkanie było zrujnowane i ... (4 wyrazy niewyraźne?). Musieliśmy znaleźć sobie na czarnym rynku nowe mieszkanie. Znowu poszłam pracować. Prowadziłam skromną egzystencję w nadziei, że przyjdą także dla nas lepsze czasy.

Dzisiaj mamy już 17.06.1947. Przypadkowo wpadł mi do rąk ten zeszyt i chciałam go uzupełnić o kilka zdań. W międzyczasie trochę nam się poprawiło, ale jeszcze nie to, na co mieliśmy nadzieję. Dzisiaj porzuciliśmy już nawet tę nadzieję.

W październiku 1945 roku wyjechał transport z Niemcami do Rzeszy. Nie mogliśmy się przyłączyć, bo mamusia niespodziewanie zachorowała. Ciągłe oczekiwanie z pewnością źle wpłynęło na jej zdrowie. W marcu 1946 skontaktował się dziadek z... (wyraz niewyraźny?) On był tam, a my tu. Prawie przez dwa lata nie mogliśmy się odnaleźć, ale w końcu się udało. Wielokrotnie wydawało się, że się spotkamy, ale zawsze coś przeszkadzało. Otrzymałam dobrą posadę w polskim magazynie zbożowym jako księgowa. Zarabiałam całkiem dobrze i dzięki temu chyba już na dłużej miałam zapewnione utrzymanie.

Mamusia nie dawała za wygraną, chciała do dziadka. We wrześniu 1946 poznałam bardzo miłego Polaka. Z czasem poznaliśmy się lepiej i polubiliśmy się.

Dnia 6.6.1947 pojechała więc mamusia do dziadka. W dniu 15.6.1947 przeprowadziłam się do mojego Józefa do Pizy i co będzie dalej?

No tak, co było potem... Miałam cudowne życie w Pizie do października 1947. Potem Józef otrzymał nową dobrą posadę w Mrągowie (Sensburg). Kupił mieszkanie i tak przeprowadziłam się około 15.10.1947 do Mrągowa. Tutaj także mieszkaliśmy bardzo harmonijnie przez kolejne 3 miesiące, dopóki nie przytrafiło się nam przykre wydarzenie. Józef musiał 27.01.1948 pojechać do Olsztyna do sądu i już więcej nie wrócił.

Został skazany na 1 rok obozu pracy. Aż do 27.01.1949. Dzisiaj mamy 25.12.1948. Co ja w tym roku przeżyłam, by móc mieszkać z moim synem, nie chcę dalej wyjaśniać. Ale było to dla mnie bardzo ciężkie przeżycie. Za miesiąc powinien wrócić Józef. Mam nadzieję, że życie z nim będzie znowu tak harmonijne, jak było kiedyś.

Bardzo, bardzo długo nie trzymałam tego zeszytu w ręku. Dzisiaj jest już koniec sierpień 1950. Cóż się w międzyczasie wydarzyło? Józef wrócił z obozu pracy. Ciężkie, bardzo ciężkie były pierwsze miesiące. Ciężki czas już minął. Już w lutym 1949 Józef przyjął stanowisko księgowego w Pustnikach. W czerwcu 1949 roku rozpoczęłam pracę tymczasową w tym samym PGR-e jako sprzedawczyni do 1 lutego 1950 roku. Wtedy zaczęłam jako niższa księgowa i tym zajmuję się do dzisiaj. Finansowo powodzi nam się naprawdę bardzo nieźle, ale niestety wielokrotnie bardzo się na Józefie zawiodłam.

Mężczyźni nie są aniołami, o nie. Ale mój specyficzny pech polega na tym, że mam mężczyzn, którzy nie potrafią przejść obojętnie obok jakiejś kobiety. Ale może вина jest po mojej stronie!?!?

Obecnie jest mi szczególnie ciężko, ponieważ jestem tu całkiem sama. Całkiem odcięta od moich bliskich. Nie można jednak pokazać, że na sercu Ci ciężko. Mamy ciężkie czasy, bardzo ciężkie.

**Wspomnienia Ruth Keller z domu Muszyńska**

**Wojenne wspomnienia pułkownika Fiedora Stiepanowicza Fiedotowa o zdobywaniu Zenzburga (Sensburga/Mragowa) z książki „Pułk kontynuuje bój” wydanej przez Ministerstwo Obrony ZSRR Moskwa 1978r., s.172-177. Wspomnienia poświęcone żołnierzom, podoficerom i oficerom 557- go Mazurskiego Pułku Piechoty. Fragment.**

Po zdobyciu miasta Ryn pułki kontynuowały natarcie w kierunku Zenzburga. Na trasie było wiele wsi i folwarków. Zdobywaliśmy je w marszu nie ponosząc strat. 30 stycznia 1945r. o godz.11.00 główne siły pułku (nr 557) dotarły do bagnistego terenu. Zwiadowcy szukali przejść, cienki lód pod nimi się załamał i o mało nie utonęli. Trzeba było wykonać manewr oskrzydający, bo innego wyjścia nie było. Po półtora godzinnym marszu wyszliśmy na swój kierunek.

Zenzburg typowo wschodnio - pruskie miasteczko z ciemnymi, szarymi, piętrowymi i parterowymi domami z ratuszem i kościołem, nieduży plac. Dwie, trzy fabryczki, magazyny z dworcem kolejowym. Na peryferiach było dużo drewnianych domów.

Do obrony miasta Niemcy zmobilizowali niemałe siły. W murowanych domach i piwnicach otwory strzelnic, okna założone workami z piaskiem. Wjazdy i podwórka zaminowane. Jeśli z okopów i rowów strzeleckich przed miastem hitlerowców wypędziliśmy bez szczególnych trudności to w samym Zenzburgu znów przyszło walczyć o każdy dom. Bataliony nacierały pod przykryciem dział. Rozpoznawszy umocniony dom artylerzyści wytaczali działa i strzelali na wprost. Burzyli mury, likwidowali gniazda karabinów, faustników. Strzelcy piechoty kończyli likwidację. Odważnie walczyli artylerzyści kapitanów Smirnowa i Mieszkancewa. Tylko jedno działo sierżanta Czubanowa zlikwidowało pięć gniazd karabinów maszynowych. Przykrywać trzeba było i artylerzystów. Wtedy okazali bohaterstwo pojedynczy strzelcy. Szeregowemu Suchanowowi z batalionu Hołowni przyszło walczyć z dwudziestoma hitlerowcami. Kilku zlikwidował a czterech wziął do niewoli Szeregowi Suchin, Riabow i Waluszkin przy dojściu do placu zniszczyli karabin maszynowy, który przeszkadzał w natarciu czwartej kompanii. Było to tak: Niemcy strzelali z okien pierwszego piętra murowanego domu a nasze armaty zostały w tyle. W tym czasie Suchin rozkazał współtowarzyszom strzelać po oknach a sam podszedł do domu i skrył się w bramie. Schody na pierwsze piętro były rozbite to Suchin połażł do góry. Czepiał się za ostatki tych schodów. Niemcy na piętrze nie przypuszczali, że ktoś się może do nich dostać. Suchanowi udało się przybliżyć zupełnie blisko. Byle jak uczeplił się i otworzył ogień ze swego automatu. Bezpośrednio zabił dziesięciu faszystów.

O godz. 6.00 wieczorem całe miasto Zenzburg było w naszych rękach, gdzieniegdzie wróg jeszcze strzelał. Oddzielne grupy faszystów umieszczeni w piwnicach nie poddawali się do godz. 9.00 wieczorem.

My zajęliśmy wszystkie ulice i plac. Dworzec kolejowy wzięliśmy wcześniej. Jeszcze słyhać automatyczne wystrzały kiedy na punkcie dowodzenia zadzwonił telefon.

- Dowódca dywizji!- powiedział telefonista oddając mnie słuchawkę.

- Fiedor Stiepanowicz, dobry wieczór, jak samopoczucie? Nie jesteś zmęczony.

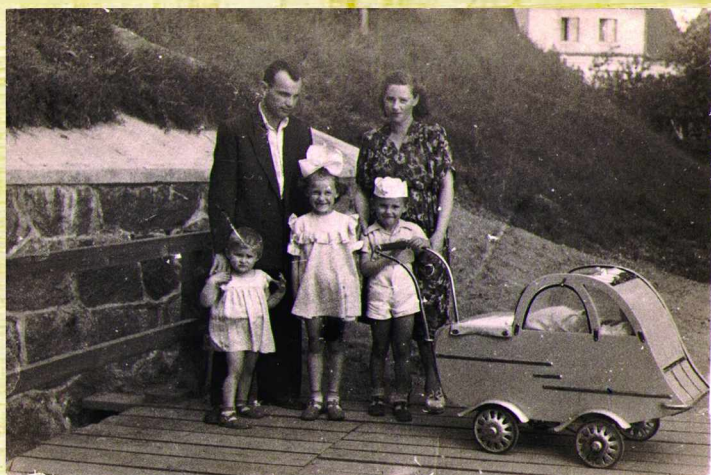
Pytania dowódcy i wypowiedany ton zaniepokoiły mnie w tym czasie. Pomyślałem i zacząłem zdawać raport o zdobyciu miasta. D-ca dywizji Smirnow z uwagą wysłuchał mnie, podziękował za umiejętnie przeprowadzoną operację zdobycia miasta.

Blady zimowy świt. Marszowa kolumna pułku rozciągnęła się po oblodzonej szosie. My znów na prawym skrzydle dywizji. W przodzie zwiad. Z prawa wzmocniona bojowa ochrona. Jeszcze przy wymarszu z miasta pułk trafił pod artyleryjski ostrzał. Pociski nieprzyjaciela dawały dziwny żółty dym z nieprzyjemnym zapachem. Dowódca chimślužby starszej lejtenant Prianicznikow pobrał próbki ziemi z miejsc wybuchów, zarządził sprawdzić maski gazowe.

O godzinie 11.00 flankowa ochrona doniosła, że z prawej strony na przedpolu wsi Warpunę rozczelnił się faszystowski batalion piechoty wzmocniony czołgami i działami samobieżnymi. Nieprzyjaciel chciał zatrzymać nasze natarcie. Odpierać atak przyszło z marszu, czasu na manewr nie było. Zdażyliśmy ustawić działa a piechota zaległa w różnego rodzaju zaśnieżonych dołach. Czołgi i samobieżne działa hitlerowcy uformowali w linie. Szli na nasz pułk ciągle strzelając, za nimi podążała piechota...

# Jaszczurcza Góra

## Plaża miejska



1 Mostek nad rzeką Dajną, 1947 r.



2 lata 60-te



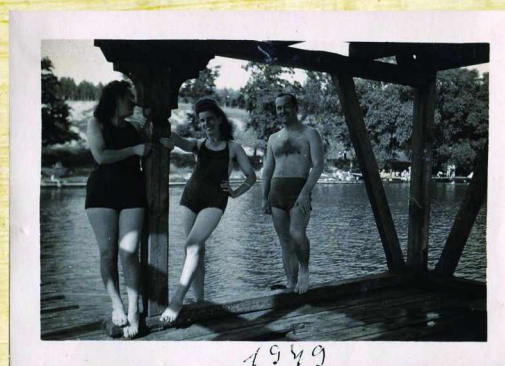
3 Trener Bazy Mragowo - Józef Kopczyński, lata 60-te



4 Bojery na j. Czos, lata 50-te



5 W tle kamienny taras, 1947 r.



6 Pod drewnianą wieżą do skoków, 1949 r.



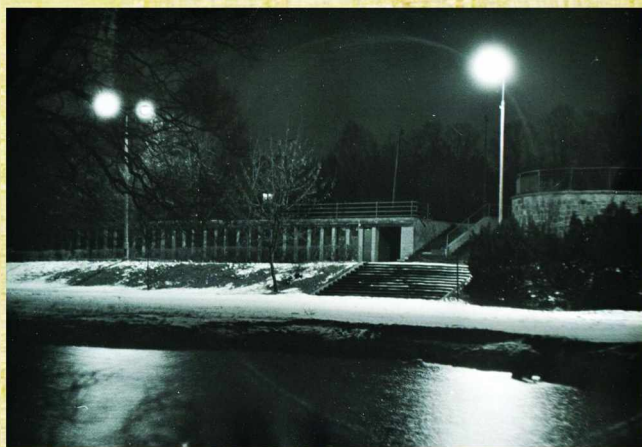
7 Wieża do skoków, ok. 1950-55 r.



8 W tle budynek Starostwa Powiatowego, 1957 r.

# Jaszczurcza Góra

## Plaża miejska



9 Przebieralnie na plaży, lata 70-te lub 80-te



10 Budowa hotelu Orbis Mrońgowiec przez szwedzką firmę ABV, koniec lat 70



11 1974 r.



12 1973 r.



13 lata 70-te lub 80-te



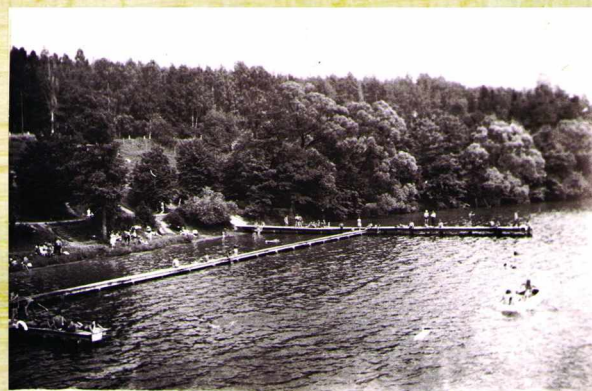
14 lata 70-te



15

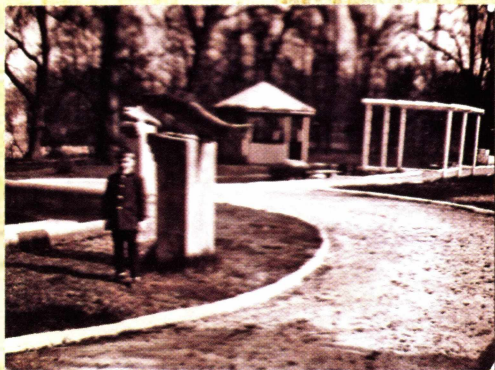


16 Teren obecnego kempingu, lata 70-te



17 lata 70-te lub 80-te

# Park Lotników Polskich



18 Ogród Jordanowski, 1965 r.



19 1964 r.



20 lata 50-te



21



# Park Lotników Polskich



22 Obecnie budynek Sanepidu, lata 60-te



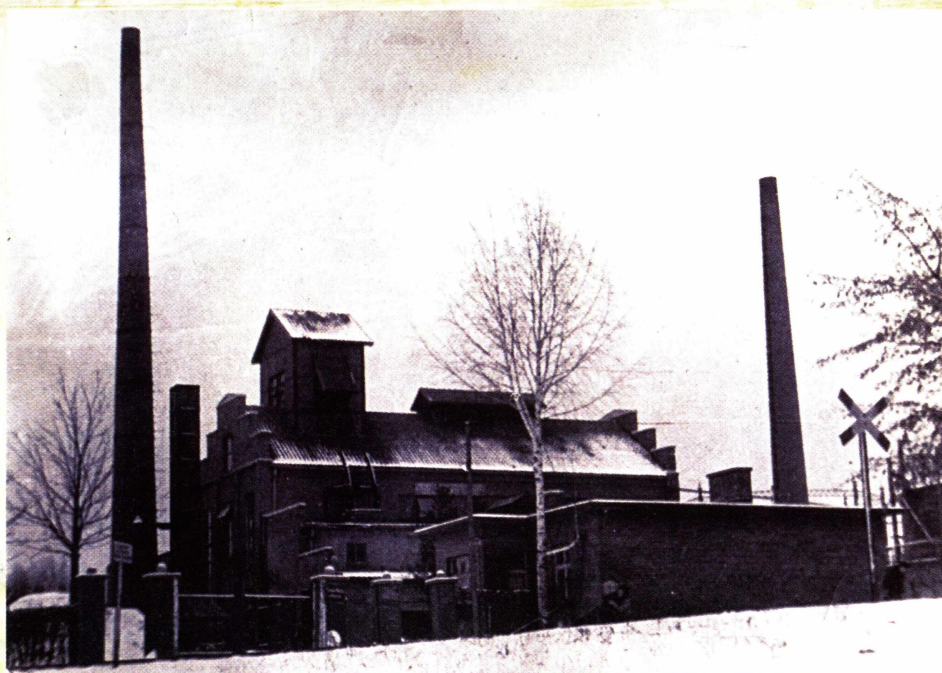
23 Żłobek. W tle budynek przychodni, koniec lat 50-tych



24 Fontanna, lata 70-80-te



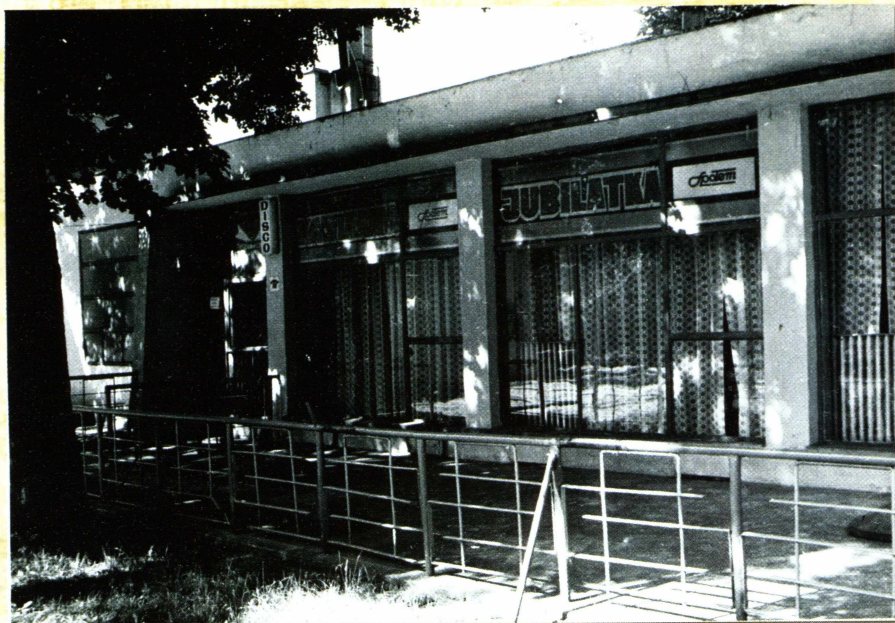
25 ul. Wileńska, Hotel Hutnik, koniec lat 70-tych



26 Gazownia, grudzień 1948 r.

# Królewiecka

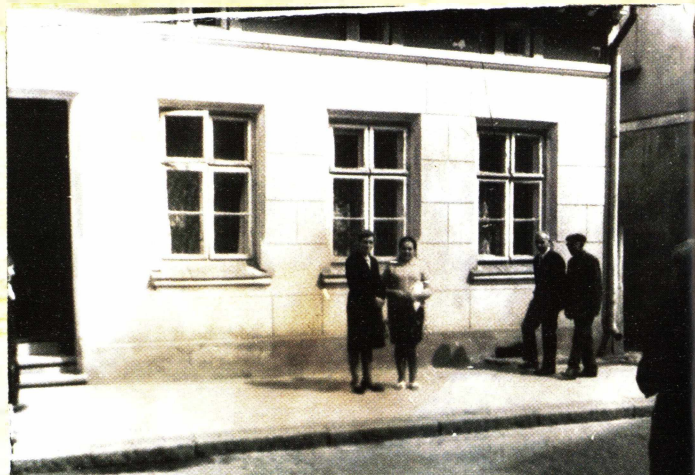
dawna Armii Czerwonej



27 Nieistniejąca Kawiarnia Jubilatka, w miejscu obecnego banku spółdzielczego



28 Obwodowy Urząd Pocztowno-Telekomunikacyjny. Po prawej na krześle A. Kotelon, 1.05.1948 lub 1949 r.



29 lata 60-te



30 Nasiłowski Marian i Stanisława, sierpień 1946



31 Zakład Szewski, zamknięty w 2015 r., po 50-latach działalności, 2015 r.

# Królewiecka dawna Armii Czerwonej



[32] 1945 - 47



[33] Peweks (Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego - sieć sklepów i kiosków walutowych w PRL)



[34] ul. Czerwonej Armii 47, w podwórku. Na zdjęciu Piotr Dzie-dziuch z siostrą Mirellą, 1960 r.



[35] Sklep Konsumu, ul. A. Czerwonej i Bohaterów Warszawy, ok 1955 r.

# Królewiecka kościół św. Wojciecha



[36] Przy kościele św. Wojciecha, ksiądz kanonik Władysław Dudziak prawdopodobnie dzieci z I Kom. Św., ok. 1953-55



[37] Figura Najświętszej Marji Panny przy kościele św. Wojciecha, I Komunia Święta, 1958 r.



[38] Chór kościelny, 1947-48 r.



[39] Uroczystość Boże Ciało, lata 70-te



[40] Po prawej Jadwiga Stefaniak, uwagę zwracają malowidła ścienna, lata 1955-56

# Królewiecka dawna Armii Czerwonej



41 lata 1968-78



42 Zdjęcia ukazujące ulicę w 1968 r.



43 lata 1955-65



44  
Piekarnia PSS Społem obecnie  
Królewiecka 9

# Mrongowiusza dawna Lenina



45



46 ok. 1968 r.



47

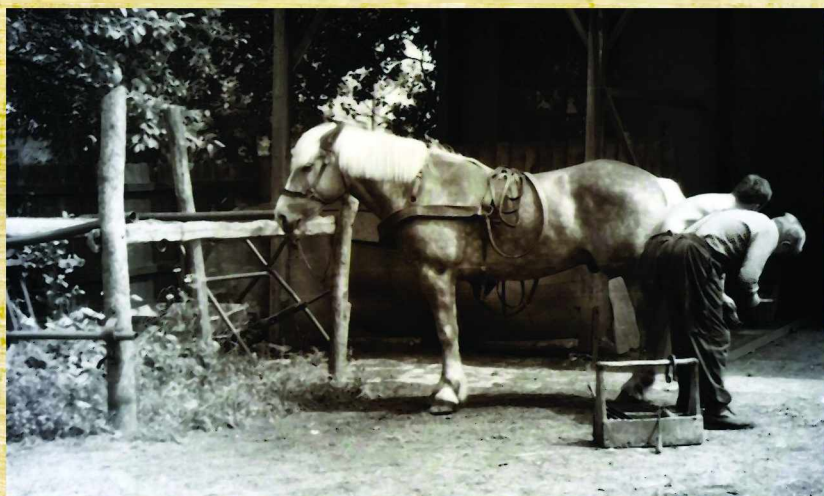


49

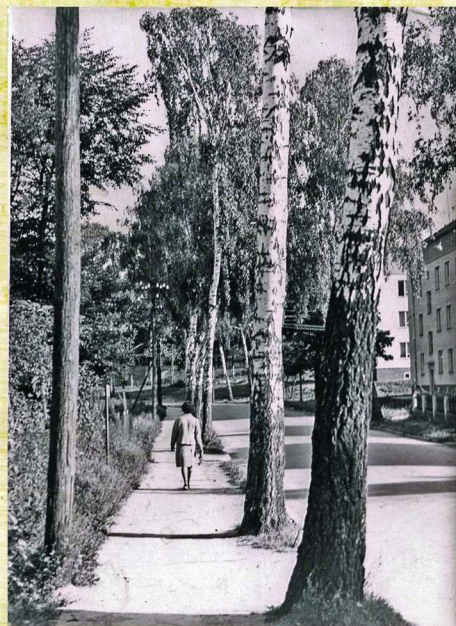


48 czyn społeczny?

# Mrongowiusza dawna Lenina



50 ul. Sołtycka, Stara kuźnia, 1958 r.



51



52 Budowa Szkoły Zawodowej powyżej  
j. Sołtyckiego, 1966 - 67 r.



53 ul. Bohaterów Warszawy, 1958 r.



54 ul. Bohaterów Warszawy, 1958 r.

# Żeromskiego



55 Odgruzowywanie rogu ul. Żeromskiego i Królewieckiej, obecnie parking, 1945-46 r.



56 Budynek prawdopodobnie spłonął, następnie rozebrany, 1964 r.



57 lata 60-te



58 lata 1960-67



# Żeromskiego



59 lata 1965-75



60 lata 1965-75



61 ok. 1955 r.



62 Po lewej budynek, który potem prawdopodobnie spłonął, lata 1960-67



63 lata 70-te

## Mały Rynek i Ratuszowa



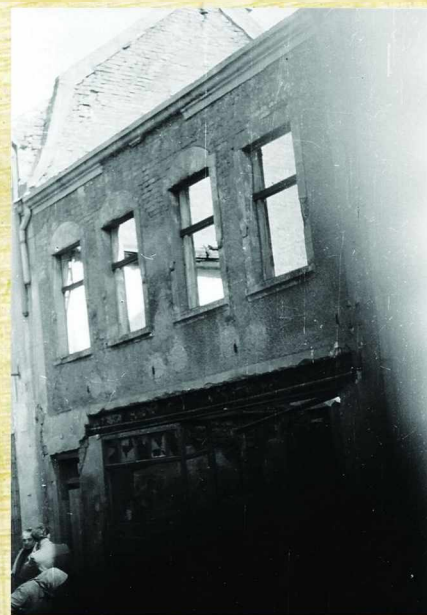
[64] W głębi ruiny kamienicy, potem biurowiec PSS Społem, lata 50-te



[65] Plac, obecnie budynek PSS Społem, zbliżenie zniszczonego budynku poniżej, lata 1950-55



[66] Powojenny rynecek, lata 1945-47



[67]



[68] W tle po lewej Mały Rynek, pusty plac, następnie biurowiec PSS Społem, lata 50-te



[69] Przed ratuszem, w tle ul Ratuszowa, widoczna wieża ks. św. Wojciecha, Urszula Dziedzioch, 1954 r.

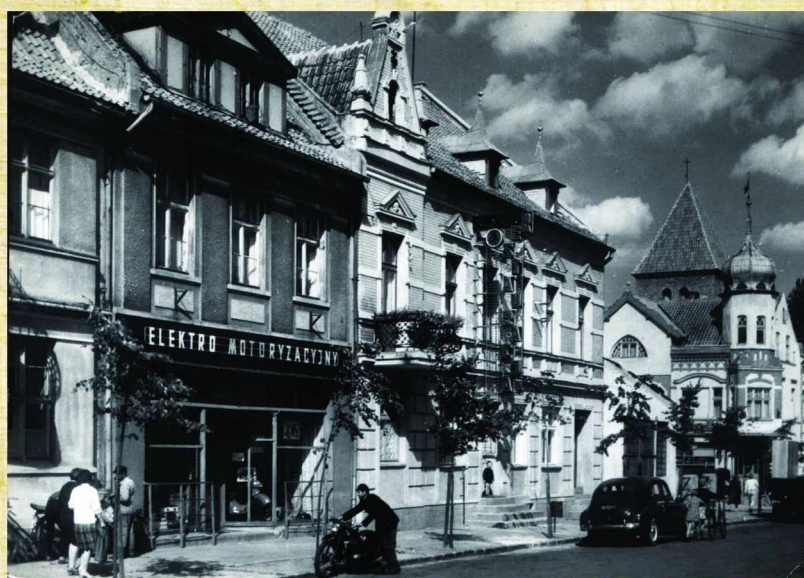
## Mały Rynek i Ratuszowa



70 Po prawej pusty plac, następnie biurowiec PSS Społem, lata 1968-78



71 Lata 1968-75



72 Sklep Elektro-motoryzacyjny, obecnie bank, lata 60-te

## Mały Rynek i Ratuszowa



[73] 1962 r.



[74] W tle po lewej jeszcze nie zbudowano budynku 1001 drobiazgów, początek lat 60-tych

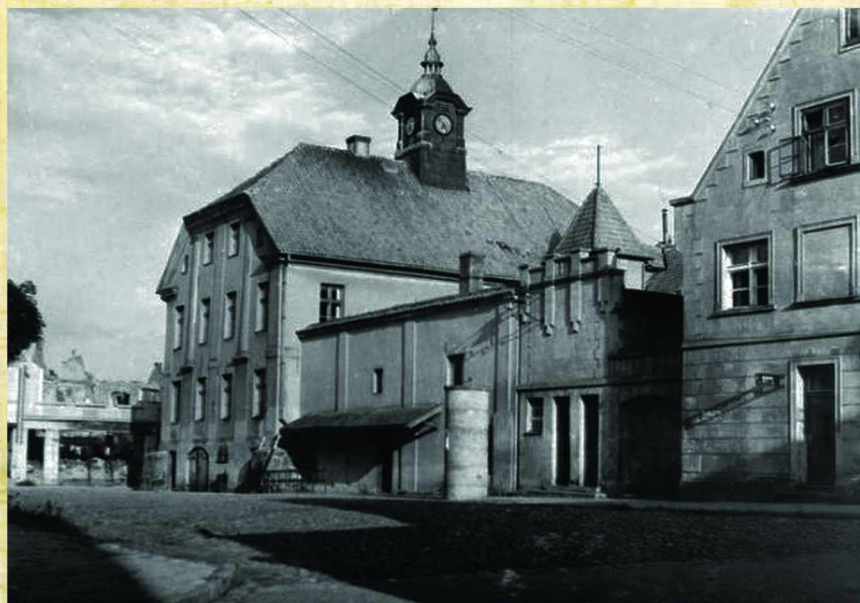


[75]

## Mały Rynek i Ratuszowa



76 Lata 1968-78



77

W tle zniszczone kamienice przed ratuszem, widoczny zabytkowy dzwon alarmowy, ratusz z tylko jednym kominem, lata 1946-55

# Ratuszowa



[78] Defilada Garnizonu LWP z okazji 13. rocznicy Polski Ludowej, Kronika Jednostki Wojskowej 5563, 22.07.1957 r.



[79] Święto 1 maja, lata 60-te



[80] W oddali zniszczony hotel Masovia, w głębi w górnej części szkoła LO, 1954 r.



[81] lata 70-te



**[82]** W tle budowa budynku 1001 drobiazgów, 1962 r. (?)



**[83]** Po lewej w głębi budynek jednorodzinny przy ul. Roosevelta. Obecnie w tym miejscu restauracja. Po prawej puste miejsce przed budową budynku 1001 drobiazgów, lata 60-te

# Ratuszowa



84 Ruiny kamienic przed ratuszem widok w kierunku ul. Warszawskiej



85 Po prawej ruiny kamienic przed ratuszem, lata 1945-47



86 Józef Koczyński, 1957 r.



87 1953 r.



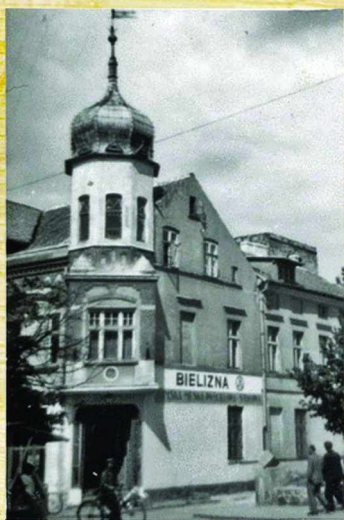
88 1953 r.



89 Zniszczone zabudowania przed ratuszem, 1952 r.



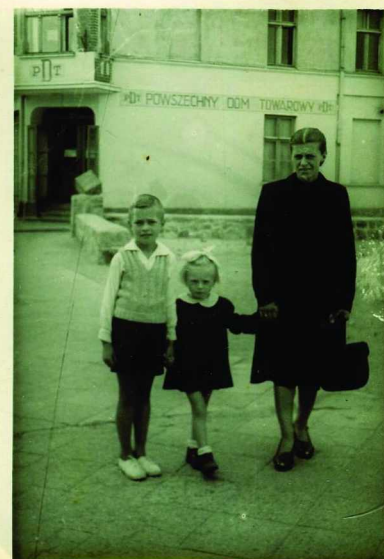
# Ratuszowa



90 W tle nieodbudowana wieża kościoła ewangelickiego, ok. 1955 r.



91 W tle odbudowana wieża kościoła ewangelickiego, ok. 1962 r.



92 Powszechny Dom Towarowy, 1951 r.



93 Przed ratuszem, lata 1955-60



94



95



96 ok. 1966 r.

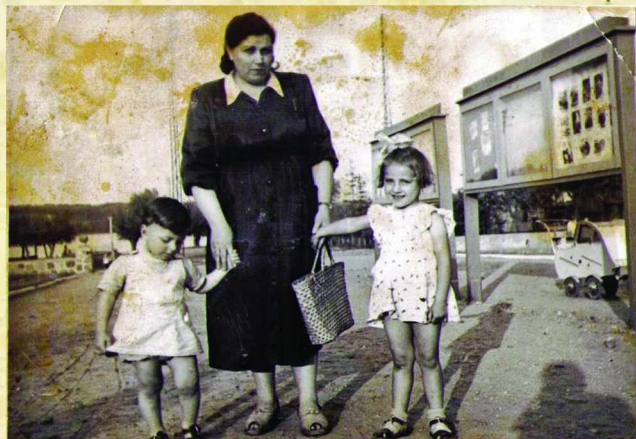
## Skwer Jana Pawła II



97 1965 r.



98 Molo, ok. 1950 r.



99 W kierunku j. Czos, 1957 r.



100 Widok na ratusz, jeszcze bez dwóch dębów piramidalnych, 1957 r.



101 Koniec lat 50-tych



102 1969 r.

## Skwer Jana Pawła II



103 Na promenadzie, w tle ul. Roosevelta



104 Przed ratuszem, zjazd w ul. Roosevelta, w tle spichlerz a dalej nieistniejący budynek w miejscu obecnej restauracji. Prawdopodobnie pocz. lat 60-tych



105 Przed ratuszem, 1971 r.

### „Artystyczne

molo“  
Gauka Obsit. Nr 28  
powstaje  
w Mrągowie

Naprzeciw mrągowskiego ratusza, wybiega w jezioro Czos niewielkie molo. Władze miejskie postanowiły to molo rozbudować i uczynić z niego nie tylko atrakcyjny punkt, ale przede wszystkim miejsce występów zespołów estradowych.

Prace podjęto jeszcze w porze, kiedy jezioro Czos było skute taflą lodu. Wówczas to, wykuwając przerebie, wbito w dno jeziora 50 pali, na których powstanie kwadratowy pomost. W przyszłym roku zostanie na nim wzniesiona muszla koncertowa.

W bieżącym roku uporządkowany będzie deptak biegnący wzdłuż jeziora Czos, na odcinku od gmachu Prezydium PTTN do nowego mola.

(Wb)



106



107 W tle molo, 1973 r.

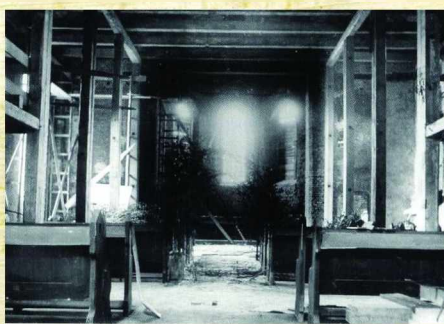
# Kościół ewangelicki



**108** Zniszczenia wojenne, dobrze widoczne zaokrąglone zwieńczenia okien, które przy odbudowie zmieniono na ostry łuk



**109** ok. 1945-47



**110** Odbudowa kościoła ewangelickiego, wnętrze, ok. 1958-60 r.



**111** ok. 1945-47 r.



**112**



**113** Poświęcenie ks. b. A Wantuła, 8.10.1961 r.



**114** Odbudowa, ok. 1954-61 r.



**115** W tle ruiny kościoła, ok. 1952-53 r.

# Chata Mazurska



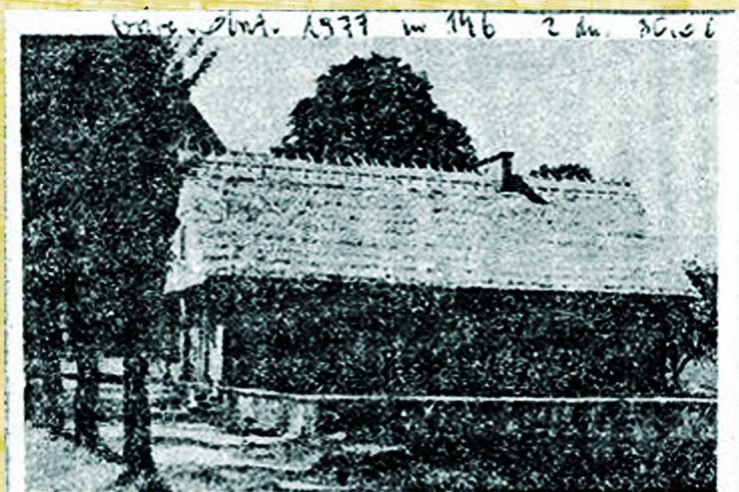
116 Lata 1954-61



117 W trakcie budowy

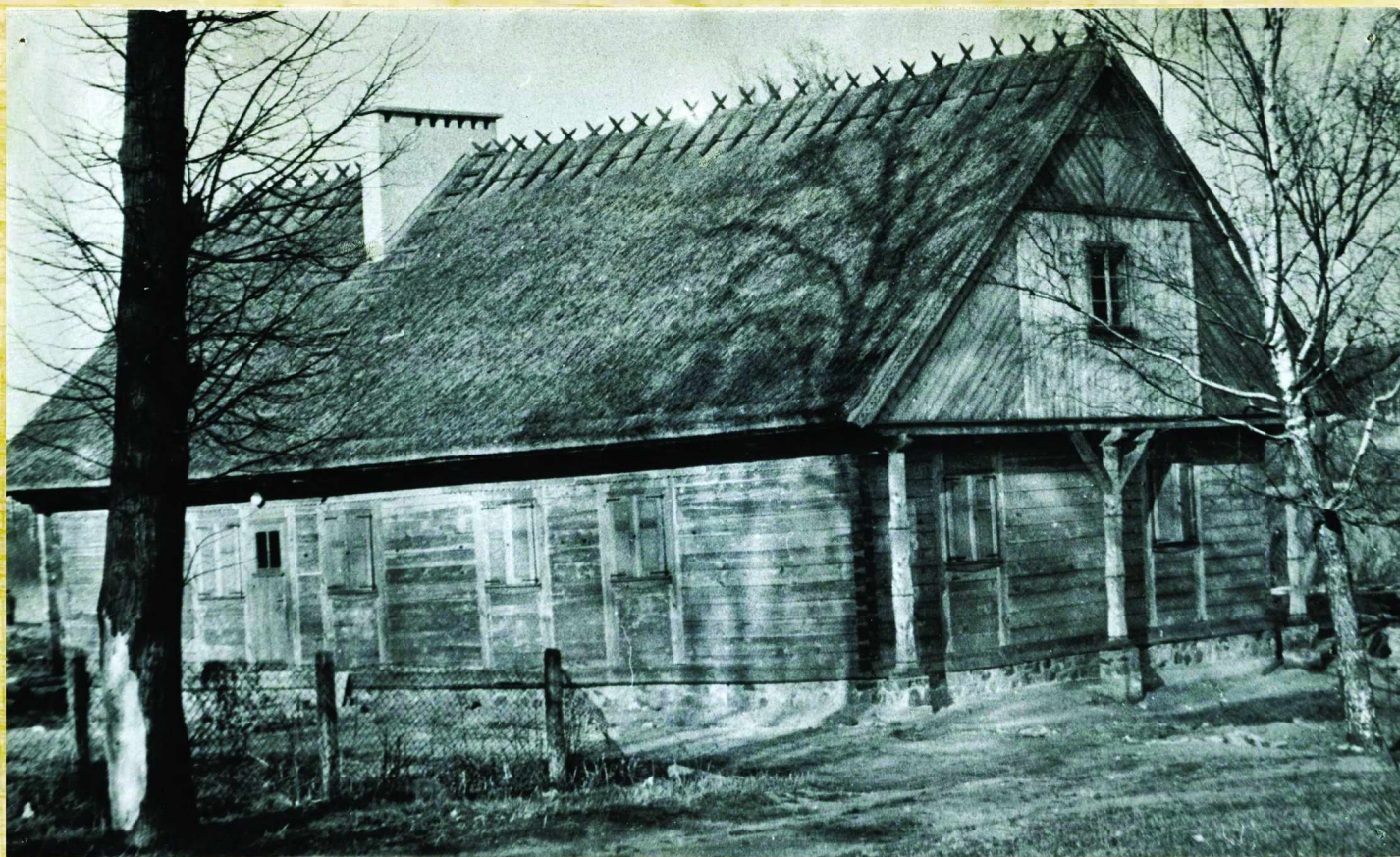


118 ok. 1978 r.



## Chata mazurska w Mragowie

Do 22 lipca zostanie przekazany do użytku nowy obiekt „Mazur-Touristu” w Mragowie. Będzie nim chata mazurska, służąca jako kawiarnia. Wyposażenie wnętrza, którego koszt wyniesie ponad 350 000 złotych, wykonuje załoga mragowskiego zakładu stolarskiego Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy. Jak ładny będzie to lokal gastronomiczny — wkrótce się przekonamy.  
Fot.: R.C.



119

# Plac Kajki



120 Bataliony Służba Polsce, ok. 1945-47



121 1948 r.



122 Po prawej kościół ewangelicki w odbudowie, koniec lat 50-tych



123 Przy ratuszu, ok. 1950-55



124 Na gruzach hotelu Masovia, ok. 1946-48

## Plac Kajki



125 Kadr z filmu „Kochajmy Syrenki”, na zdj. B. Łazuka i J. Fedorowicz, 1966 r.



126 Kadr z filmu „Kochajmy Syrenki”, w tle jasny budynek zburzony ok. 1976 - 78 r. Obecnie w tym miejscu księgarnia. Po prawej „Miś”



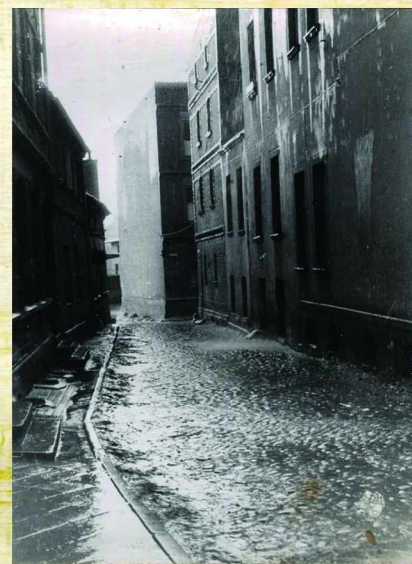
127 1965 r.



128 Budowa budynku z restauracją „Fregata”, po lewej neon „Miś”, lata 60-te



129

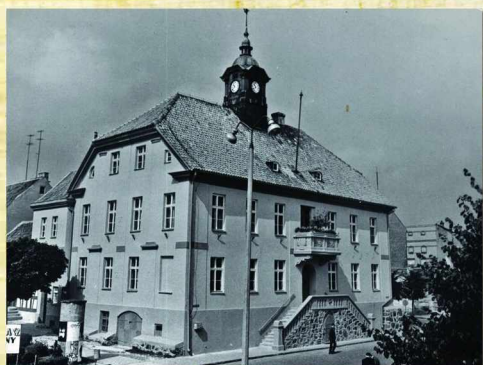


130 ul. Dolny Zaulek, 1959 r.

## Plac Kajki z ratuszem



[131] W tle nieistniejące budynki przy początku Warszawskiej, ok. 1950-57



[132]



[133] Ratusz bez dwóch dębów piramidalnych, ok. 1950 r.

Dopiero w roku 1966 w Powiatowym Domu Kultury w Mrągowie pod opieką kierownika Biblioteki Publicznej Wacława Gołowicza, powstał i został zrealizowany pomysł utworzenia Historycznej Izby Regionalnej, w której gromadzone byłyby zbiory z terenu powiatu. Przez trzy lata zbierano wszystko, co zostało przyniesione przez okoliczną ludność lub czytelników biblioteki. Utworzono kąciak historyczny, w którym poustawiano przekazane przedmioty. W dniu 1 września 1969 r. powstało samodzielne Muzeum Ziemi Mrągowskiej pod opieką Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mrągowie, gromadzące zbiory dotyczące historii Mrągowia i powiatu mrągowskiego. Wówczas to przekazano wszystkie wcześniej zebrane przedmioty z Historycznej Izby Regionalnej. Pierwszą niewielką siedzibą muzeum była tzw. Strażnica Bośniacka jeden z najstarszych i najpiękniejszych budynków Mrągowia. W 1975 r. z powodu reformy administracyjnej, Urząd Miejski został przeniesiony do nowej siedziby, a pomieszczenia w Ratuszu Miejskim zostały oddane do użytkowania dla Muzeum Ziemi Mrągowskiej. Decyzja Wojewody Olsztyńskiego z dn. 27.08.1975 r. Muzeum Ziemi Mrągowskiej zostało przekształcone w Oddział Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.



[134] ok. 1955-60



## Plac Kajki z ratuszem



[135] Po prawej budowa budynku ze sklepem „1001 drobiazów”



[136] ok. 1955 r.



[137] Muzeum Ziemi Mrągowskiej, ok. 1969-74



[138] Lata 60-te



[139] Po lewej w tle puste miejsce po hotelu Deutsches Haus, lata 1945-50



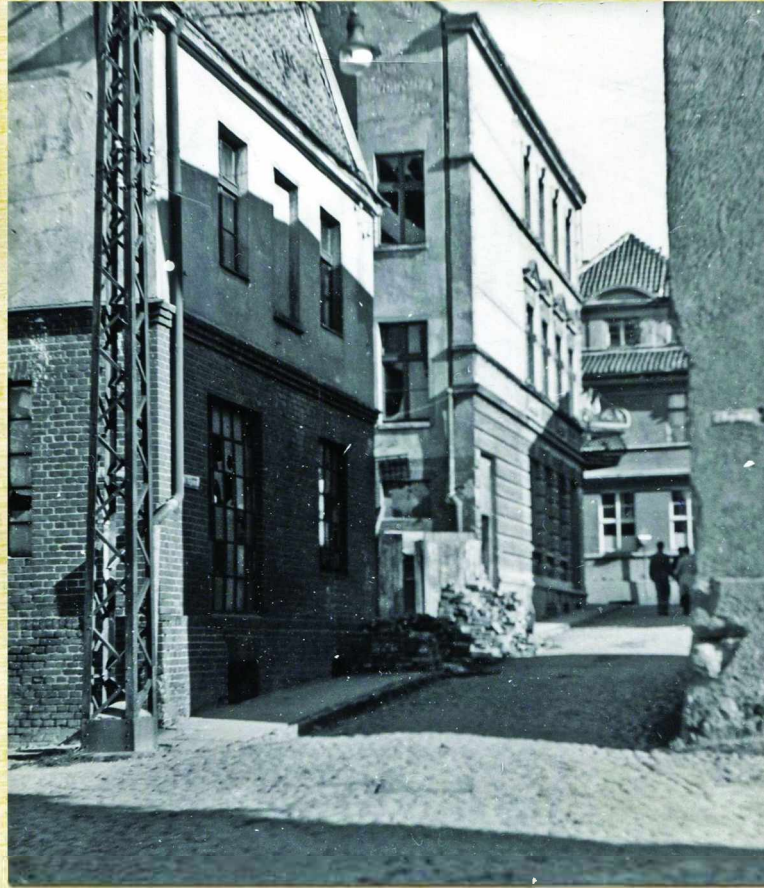
[140] Stacja Paliw CPN, lata 60-te



Ł maja 1946 r. Mrągowo. Organizacja CM TUR przed gmachem NBP ostawia się do pochodu 1-sze majowego.

[141] Po lewej ruiny budynków

# Mickiewicza



142 Róg Mickiewicza i 8 Maja, po prawej fragment nieistniejącego budynku



143 W tle po prawej nieistniejący budynek, magazyn?

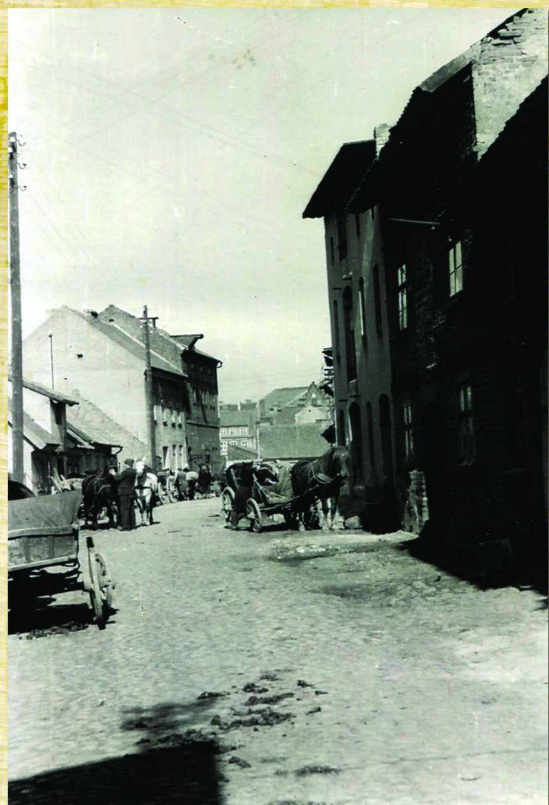


144

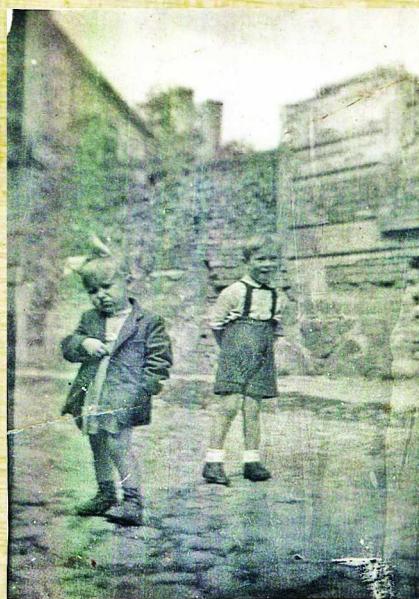


145 Przed skrzyżowaniem z ul. Mrongowiusza

## Mickiewicza, Moniuszki, 8 Maja



146 8 Maja, w głębi budynek z zegarem  
SP nr 1 przy Boh. Warszawy,  
ok. 1946-50



147 Ruiny przy ul. Moniuszki, 1949 r.

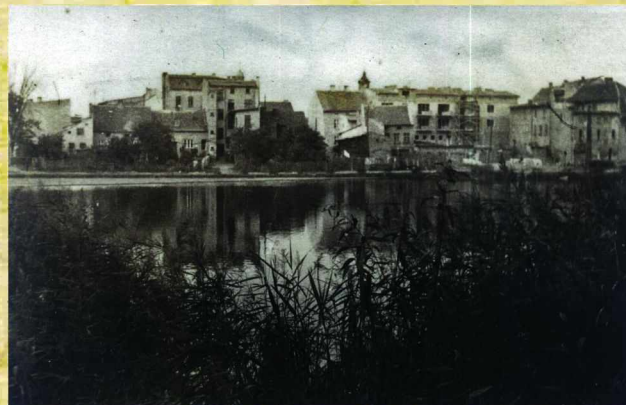


148 W tle po prawej nieistniejący budynek, magazyn?

## Jeziro Magistrackie Małe



[149] Zdjęcie ślubne Mariana i Stanisławy Nasilowskich, 26.10.1946 r.



[150] W tle budowa bloku w miejscu dawnego hotelu Masovia, lata 50-te lub 60-te



[151] Po lewej nieistniejące budynki, po prawej budynek w miejscu dawnego hotelu Masovia, lata 60-te

## Jeziro Magistrackie Małe



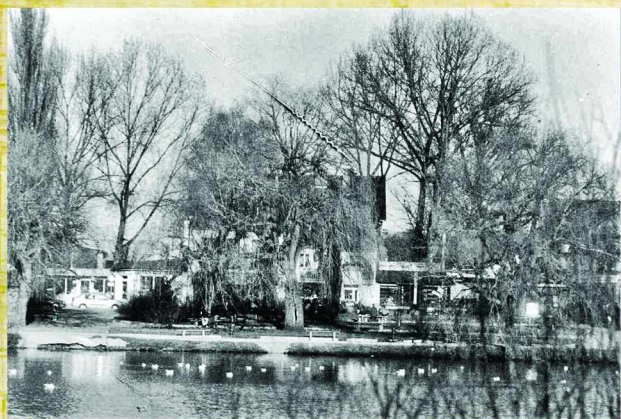
152 Widok od strony ul. Lenina (Mrongowiusza),  
lata 70-te



153



154 Widok w kierunku ul. Warszawskiej



155 ok. 1980 r.



156 ok. 1980 r.

# Warszawska



[157] Po prawej nieistniejące obecnie budynki, ok. 1949 r.



[158] Po prawej nieistniejący obecnie budynek, ok. 1949 r.



[160] Naprzeciwko j. Magistrackiego, lata 60-te



[159] Po lewej nieistniejące budynki, R. M. Zagórscy, 1946 r.

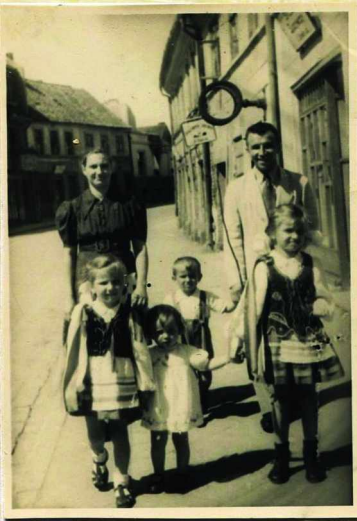
# Warszawska



161 Obecnie wejście do tzw. Manhattanu, lata 50-te



162 Obecnie wejście do tzw. Manhattanu, lata 1948-49



163 Rodzina Przybyłowskich, ok. 1951



164 1949 r.



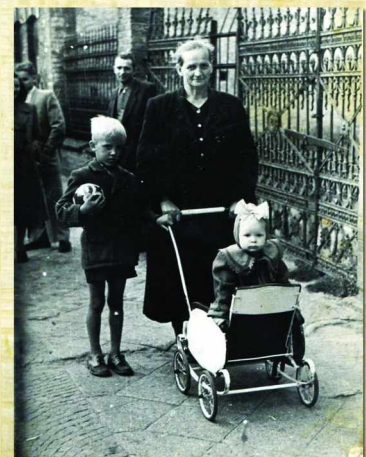
165 Obecnie wejście do tzw. Manhattanu, 1949 r.



166 W tle ruiny Hotelu Masovia, 11.05.1948 r.



167 Po prawej nieistniejące budynki, Marian i Stanisława Nasifowscy, 1949 r.



168 Po lewej stronie brama do warsztatów ZSZ, 1953 r.

# Warszawska



[169] Po prawej dwa nieistniejące budynki, obecnie dojście do j. Magistrackiego, 1949 r.



[170]



[171] Wypadek traktora. W tle po lewej nieistniejący budynek, lata 50-te



[172] 54 pułk piechoty WP, budynki wyburzone w miejscu obecnego placu przy j. Magistrackim, 21.05.1946 r.



# Warszawska



173 Obecnie kawiarnia, 3 lutego 1974 r.



174 Charakterystyczne schody wejściowe, obecnie nieistnieją



175 Na ścianie tabliczka prawdopodobnie Zakł. Blacharski - W. Janowski, ok. 1946 r.



177 Lata 1968-75

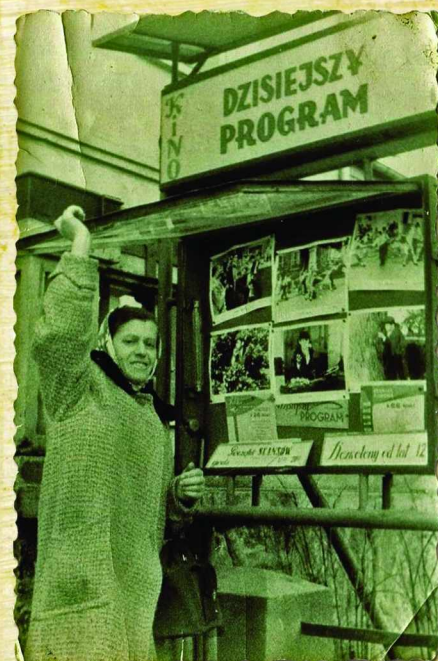


176

# Warszawska



178 ok. 1980 r.



179 Przed kinem, ok. 1960 r.



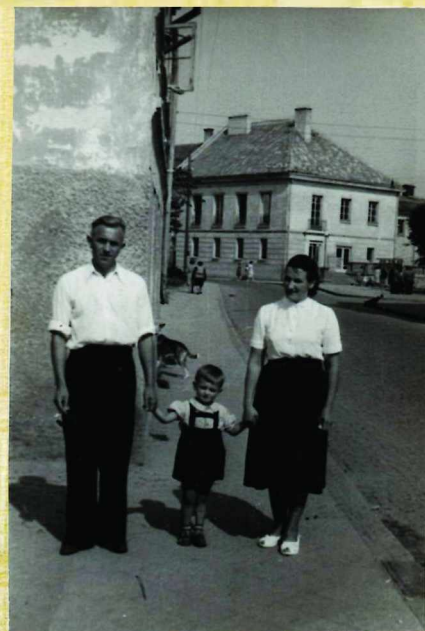
180 Przed kinem Mazur bez pawilonów, lata 60-te



181 Przed kinem, ok. 1962-63 r.



182 Kino Mazur, po lewej brak współczesnych pawilonów handlowych, ok. 1970 r.



183 Po lewej nieistniejący budynek

# Warszawska



184 Koło fontanny, ok. 1956 - 1960



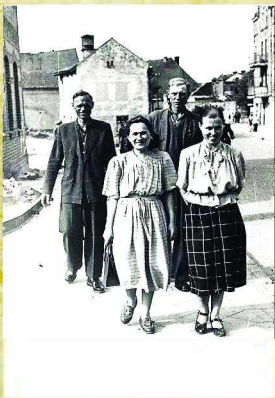
185 Fontanna koło kina Mazur w głębi Szkoła Muzyczna, lata 50-te



186 Kino Mazur, lata 60-te



187 Naprzeciwko Kina Mazur, brak współczesnych pawilonów handlowych



188 Po lewej nieistniejące budynki, w tle miejsce przyszłego Kina Mazur lata 1950-52



189 Na dużej ścianie pierwszy mural, lata 1968-75

# Roosevelta



190] Roosevelta 1, nielstniejący budynek w miejscu obecnej restauracji, w tle po prawej dawna synagoga, 1964 r.



191] Stolarnia MPRB, ok 1957-59



192] Dawna rzeźnia, ok. 1980 r.



193] Akademik Technikum Mechanicznego, 16.06.1954 r.



194] Po prawej budynki mieszkalne oraz spichlerz - obecnie znajduje się tu hotel, lata 1950-te



195] Jadwiga i Józef Jannaszowie koło rzeźni ul. Traugutta od strony ul. Warszawskiej, 1952 r.



**196** ul. Traugutta i Roosevelta, na miejscu wózka obecnie blok mieszkalny, lata 1955- 57



**197**

Młodzieżowy Dom Kultury. Placówka została otwarta 27 stycznia 1952 r., w siódmą rocznicę włączenia Mrągowa do Polski. Instytucja powstała z inicjatywy Związku Harcerstwa Polskiego i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i została zorganizowana jako Dom Harcerza. Pod kierownictwem Mariana Zborowskiego rozpoczęły swą działalność następujące zespoły: muzyczny, taneczny, fotograficzny, techniczno-plastyczny, sportowy, motorowo-silnikowy, agrobiologiczny, gabinet harcerski, zespół badaczy historii Warmii i Mazur. Oprócz regularnych zajęć dydaktycznych, kilka razy w miesiącu organizowano tzw. wieczornice, na które zapraszano gości z Mrągowa i okolic, głównie dzieci i młodzież ze szkół podstawowych. W 1959 r. Dom Harcerza został przekształcony w Dom Kultury Dzieci i Młodzieży. W 1974 r. przemianowano placówkę na Ognisko Pracy Pozaszkolnej, a następnie w 1977 r. na Młodzieżowy Dom Kultury.

źródło: [leksykonkultury.ceik.eu](http://leksykonkultury.ceik.eu)



**198** Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Jezziorna, po prawej nieistniejący budynek



**199** Szkoła muzyczna, 1966 r.



**200** lata 50-te

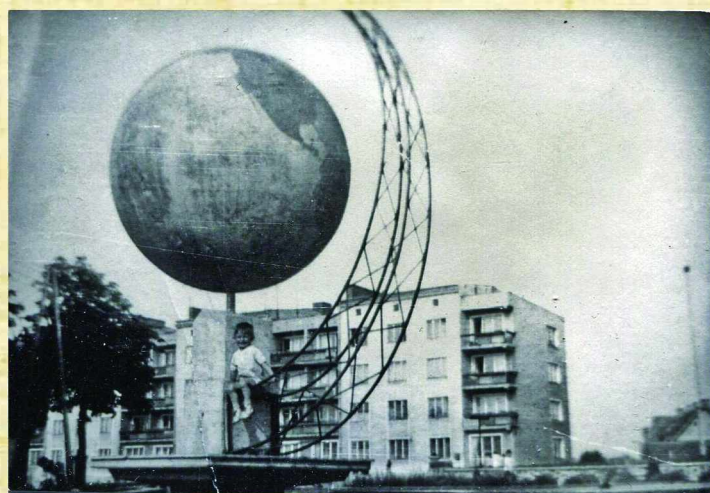
## Plac PCK



201 Przed Powiatowym Domem Kultury



202 Dawna ul. Zwycięstwa, brak drzew, lipiec 1974 r.



203 1971 r.



204 Odnawianie pomnika przez dziadka p. Anety Czyżewskiej, lata 60-te

# Plac PCK



[205] Lata 70-te



[206] Fontanna na Placu PCK, lata 80-te



[207] Obecnie Plac Unii Europejskiej, po prawej ogródki działkowe, rok (?)



[208] Po lewej niestniejące budynki, lata 60-te



[209] Lata 70-te



[210] Dawna ul. Zwycięstwa, 1948 r

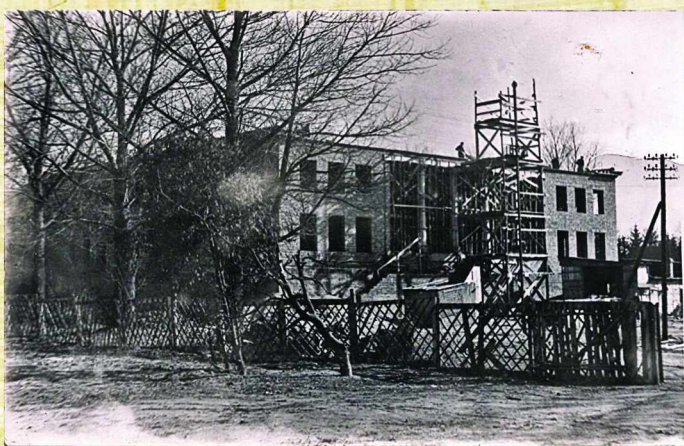
# Centrum Kultury i Turystyki



211



212



213



214



215



216

Powiatowy Dom Kultury w Mrągowie (dalej: PDK) powstał 22 września 1963 r. Gmach PDK miał rozmiary 47 m x 32 m i kubaturę 14 800 m<sup>3</sup>. Posiadał salę widowiskową na 506 miejsc, nowoczesną scenę, kabinę kinową, pracownię dla zespołów teatralnych, tanecznych i muzycznych oraz pomieszczenia przeznaczone dla administracji i Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W jednej z sal zorganizowano Pedagogiczną Bibliotekę Powiatową, a rok później (27 września 1964 r.) w przyziemiach otwarto Klub Prasy i Książki „Ruch”. Pierwsze wzmianki na temat PDK w Mrągowie pojawiły się na łamach „Słowa na Warmii i Mazurach”, niedzielnego dodatku do PAX – owskiego „Słowa Powszechnego”, ukazującego się z inicjatywy Wojciecha Kętrzyńskiego. W numerze z 5 - 6 października 1963 r., czyli w około 2 tygodnie po otwarciu placówki, ukazał się artykuł Druga „Olsztyńska Jesień” i traktujący o działalności kulturalno - oświatowej województwa olsztyńskiego, w którym można dowiedzieć się o otwarciu PDK w Mrągowie 22 września b.r. Miało to miejsce podczas obchodów otwarcia Roku Kulturalno - Oświatowego 1963 - 1964. W uroczystości brał udział sam minister Kultury i Sztuki Tadeusz Galiński, wiceminister Zygmunt Garstecki, a także kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraško, wiceminister Oświaty Jan Szkop, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie inż. Marian Gotowiec, I sekr. KW PZPR w Olsztynie Stanisław Tomaszewski, przedstawiciele władz partyjnych itd.



## MOJE MRĄGOWSKIE, ARTYSTYCZNE A B C...

Przemijający czas nieuchronnie oddala od nas pewne fakty i wydarzenia oraz zaciera powoli ich ślad w naszej pamięci.

Aby temu zapobiec, postanowiłem ożywić wspomnienia i ocalić je od zapomnienia tym bardziej, że dotyczą one działań artystycznych w powojennym Mrągowie, a więc dziedziny, którą zajmuję się od najmłodszych lat.

Pierwsze lata po wyzwoleniu to trudny okres dla wszystkich. Środowisko artystyczne uległo wyniszczeniu i rozproszeniu. Szczególnie dało się to odczuć na tak zwanych ziemiach odzyskanych. Kulturę należało tworzyć tu prawie od podstaw. Do Mrągowa w latach 1945 – 1946 w ramach repatriacji przybyło wielu osadników, zaczęli oni organizować życie kulturalne miasta. Wśród nich znaleźli się też moi rodzice Henryk i Janina Gudelisowie, którzy w 1945 roku z Nowo - Święcian trafili do Mrągowa. Oni też zapoczątkowali moją mrągowską, artystyczną przygodę. Niewielkie wtedy miasteczko mazurskie otoczone pięknymi jeziorami i lasami zauroczyło ich, postanowili więc tu zostać. Zamieszkali w jednym z ocalałych domów przy ulicy Wolności. Tam urodziłem się 16 sierpnia 1946 roku. Później przyszły też na świat dwie siostry.

Ojciec, z zawodu nauczyciel i artysta malarz, od pierwszych niemal dni rzucił się w wir pracy społecznej i zawodowej. Zapał do pracy i umiłowanie sztuki umiał zaszcześcić młodzieży. Kochał teatr, miał żylkę sceniczną, zorganizował więc wraz z Marianem Zborowskim Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej. Sam pasjonował się szczególnie twórczością Jerzego Szaniawskiego, którego sztuki starał się pokazać mrągowianom. Znajdował też czas na muzykowanie w gronie przyjaciół i grę w orkiestrze. Jego ulubionym instrumentem była wiolonczela oraz skrzypce.

Pracował w mrągowskich szkołach - Liceum Ogólnokształcącym i Publicznej Średniej Szkole Zawodowej ucząc rysunków, muzyki, historii oraz języka polskiego. Starczało mu również czasu na własną twórczość. Utrwalał na płótnie i papierze mazurskie krajobrazy stosując różne techniki. Na szczególną uwagę zasługują prace wykonane sanguiną i tuszem pokazujące piękno okolic Mrągowa. Z tego okresu pamiętam utrwalone w mej pamięci zapachy farb. Wtedy też pod kierunkiem ojca zdobywałem pierwsze szlify artystyczne dotyczące dobrej kompozycji i rysunku.

Ważnym wydarzeniem kulturalnym w Mrągowie stało się powołanie do życia Państwowego Ogniska Plastycznego. Ognisko Plastyczne powstało w 1950 roku z inicjatywy dwóch zapaleńców, artystów malarzy i nauczycieli Henryka Gudelisa /mego ojca/ i Tadeusza Borowskiego o tym, jak bardzo było to potrzebne, świadczy fakt, że w pierwszych dniach nauki ognisko liczyło 54 słuchaczy i swoim zasięgiem ogarniało całe miasto i powiat. Zainteresowanie tą formą kształcenia było bardzo duże. W zajęciach uczestniczyła młodzież i osoby dorosłe. Można było tu spotkać robotników TOR - u, pracowników Spółdzielni Krawieckiej im. Hanki Sawickiej oraz żołnierzy z miejscowej Jednostki Wojskowej. Była to jedyna placówka tego typu na terenie Polski Północnej.

Pierwszą siedzibą powstałego ogniska zostało Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Zwycięstwa 1. Szkoła użyczyła swoich pomieszczeń na prowadzenie zajęć. W późniejszym okresie uzyskano pomieszczenia w budynku przy ulicy Roosevelta 17 /obecny budynek Szkoły Muzycznej/.

Program ogniska rozłożony był na dwa lata. Na pierwszym roku odbywała się nauka rysunku, rzeźby oraz ciekawej metody wydzieranek, za pomocą której poznawano zasady kompozycji i koloru. Pamiętam jak uczestnicząc w zajęciach, wydzierałem z kolorowych papierów różne figury o pożądanym kształcie, tworząc z tego kompozycję, zdobywając też przy tym pojęcie o zestawieniach kolorystycznych. Malując, dalej już samodzielnie osiągało się wyższy stopień wtajemniczenia, poznając następne arkana „świętego języka plastycznego”.

W prezentacjach prac szczególną uwagę zwracano na folklor mazurski. Prowadzono też zajęcia poświęcone wiadomościom o sztuce i kulturze, kształtowaniu form użytkowych, liternictwie, dekoracji i scenografii. Organizowano również plenery w najbliższej okolicy.

Bardzo barwną postacią i dobrym duchem ogniska był Tadeusz Borowski - artysta, pedagog. Tadeusz Borowski urodził się 12 maja 1901 roku w Zaleszczykach w miejscowości znanej z plenerów malarskich Polski południowej i wschodniej. To tam talent młodego Borowskiego odkrywa prof. Akademii Krakowskiej Józef Mehoffer, u którego później Borowski pobiera nauki. Swoje pierwsze prace wystawia w rodzinnych Zaleszczykach i Czerniewicach /Rumunia/.

Wojna przerywa działalność twórczą. Po wyzwoleniu osiedla się w Mrągowie, podejmując wyzwania artystyczne i pedagogiczne. Był człowiekiem pełnym humoru. Rozmiłowany w sztuce, którą żył, umiał patrzeć i wiernie przetwarzać ołówkiem i pędzlem piękno mazurskiej ziemi. Znał różne techniki malarskie i graficzne i wszystko to starał się przekazać swoim uczniom. Był oszczędny w środkach artystycznych, w myśl zasady, że dobrze rysować to wiedzieć, czego nie rysować. We wspomnieniach dawnych wychowanków ognisk pozostał jako wspaniały nauczyciel i znawca sztuki.

W tej formie ognisko rozwijało swą działalność do końca 1957 roku. Organizowane w tym okresie wystawy prac z malarstwa, rzeźby i grafiki cieszyły się dużą popularnością. Prace absolwentów pokazywano kilkakrotnie na ogólnopolskich wystawach plastyki w Warszawie i Olsztynie zdobywały tam wiele nagród i wyróżnień. Osiągnięcia ogniska były wielokrotnie wyróżniane na terenie Polski. Wszystko to było zasługą obu wykładowców Henryka Gudelisa i Tadeusza Borowskiego, ich poświęceniu i zaangażowaniu w prowadzeniu zajęć.

W tym okresie miałem też i swój debiut artystyczny zdobywając, wyróżnienie na wystawie uczniów Ogniska Plastycznego w Olsztynie. „Słowo na Warmii i Mazurach”/nr 45, 1958r/ pisało: „Z grupy najmłodszej pokazano zaledwie kilka akwarel oraz kilka prac w technice „wydzieranek”. Wśród nich, wyróżniają się prace Jana Gudelisa, 11 lat, prace o ciekawym, pełnym naiwności rysunku dziecięcym i bujnej wyobraźni kolorystycznej”.

W 1958 roku decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki Państwowe Ognisko Plastyczne poszerzono o dział muzyczny i przekształcono w Państwowe Ognisko Artystyczne.

Po śmierci ojca /założyciela i kierownika ogniska / dział plastyczny funkcjonował jeszcze do połowy 1971 roku. W okresie tym zajęcia prowadzili: Tadeusz Borowski, Piotr Paszkiewicz i Stanisław Kuś.

Mrągowskie Ognisko w ciągu kilkunastu lat swego istnienia wychowało wielu ludzi, którym sztuka nie jest i nie będzie obca. Wielu z nich to obecnie absolwenci Wyższych Szkół Artystycznych. Opisany okres wspominam z wielkim sentymentem i pewną nostalgią, gdyż był to czas ciekawy, pełen zapału i entuzjazmu oraz chęci posiadania wiedzy. Były to też lata mojej młodości i pierwszych zdobytych doświadczeń artystycznych. Zdobyta w tym okresie wiedza i umiejętności przydały się później w kontynuowaniu dalszych moich działań artystycznych.

Jan Gudelis  
Absolwent Państwowego Ogniska Plastycznego

## Plac Piłsudskiego dawniej pl. Rocha



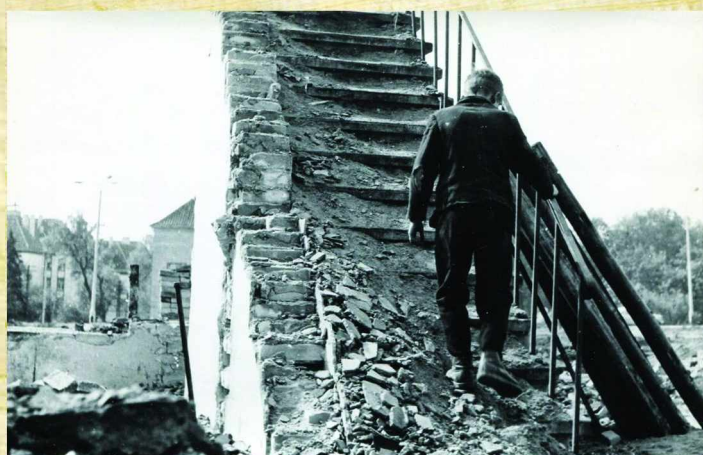
217 Porządkowanie, lata 1968-69



218 Porządkowanie, lata 1968-69



219 Porządkowanie, lata 1968-69



220 Porządkowanie, lata 1968-69



221 1 maja 1961 r.



222



223

# Plac Piłsudskiego dawniej pl. Rocha



224



225 Przysięga wojskowa (?), lata 70-te



226



227



228 Przysięga wojskowa (?), lata 70-te

# Plac Piłsudskiego dawniej pl. Rocha



229 Pomnik Rocha, lata 1970-75

*Rinowiana Pn. 1968 nr 475. 10*  
*23 x*

W Mragowie stanął pomnik rycerza. Ostatecznie tyle miast funduje sobie pomniki... Ale gdy postyżalem, iż pielgrzymka udająca się do Św. Lipki przez Mragowo wzięła tego rycerza za św. Rocha i padłszy przed nim na kolana uznała go za świętego, o deszczu zapomniała, rzecz zrozumiała, pomnik ten obejrzać z bliska.

Mragowo — co podaje na użytek Czytelników z głębi kraju — to nie jest jakas tam dziura, lecz ładne, ambitne, powiatowe miasto na Mazurach.

Jest tutaj paru zapaleńców, którym wszystko się udaje. Festiwałe i wybitny rozmaitych dziedzin sztuki egzystują w tutajszym domu kultury od lat, chociaż gdzie indziej często umierają z chęcią powrotu swego zamysłu. Kilka lat temu uzgodnili sobie „na ząb” zorganizowanie regionalnego muzeum; przy pomocy szerokiego aktywności społecznego doprowadzili sprawę do skutecznego końca, o czym zresztą niedużo informowaliśmy. Jak dostali szablę telewizyjnego, a miasto „nie było w planie”, to dopoty jeździli po kraju z dywanami ugorzani (na prezenty z dobrego serca, a nie z rozpaczy) — aż w Dniu Zwycięstwa 1967 roku nadajnik TV z prawdziwego zdarzenia rozpoczął pracę.

No i tak właśnie żyją: od czasu do czasu, od roboty do roboty. Kończą jedno i zaraz wymyślają nowe przedsięwzięcie.

Kiedy tę spokojną sprawę nadajnika mieli już poza sobą, postanowili porwać się na coś takiego, żeby i miasto miało podrytek i zyskało na wyglądzie, i żeby uczcić zarzem 25-lecie ojczyzny, no i żeby potomności na pamiątkę coś po współczesnych zostało.

Pomyśleli niekwestyjnie. Przy wyjeździe do miasta przez lato całe widok pały zamieszane ogródki, rozległe śmietniki, trzy stare mieszkalne rudery z chlewiakami, drzewa i krzewy wcale nie były w porządku: zebrane, apel, komitet, akcje... Jakos ludzi im starczyło i wszystkiego, co trzeba.

Wymyśleli sobie, że na tym bałaganiarstwie miejsce powstanie ogromny plac; taki właśnie centralny plac solidarnego powiatowego miasta, żeby i coprzyjść było gdzie odbywać, i defilady jak trzeba przyjmować, i żeby mieszkańcy mogli sobie odpocząć na ławeczkach wśród radosnych kwiatów, jedynym słowem, żeby to było miejsce dla wszystkich i na wszelkie okazje.

Prawie jednocześnie przyszedł im do głowy pomysł, aby na tym placu stanął jakiś pomnik upamiętniający początki czterdziestolecia PRL, a zarzem stanowiący mocny akcent polskości tej ziemi. Po dyskusjach — wybór padł na rycerza. Nie na jakiegokolwiek rycerza „w ogóle”, ale rycerza krzyżackiego, polskiego woja z okresu grunwaldzkiego, silnego, potężnego, imponującego granitową sylwetką i samym swoim wyglądem świadczącego o silej woli czuwającego nad jednością tych ziem z Macierzą. Pozwolano komitet budowy placu i pomnika, rozpoczęto działania.

Sprawę budowy placu można teraz właściwie zrehabilitować w kilku zdaniach. Kosztował kilka miesięcy angażowanej pracy i z górą półtora miliona złotych. Zdecydowanie większość kosztów poniosło społeczeństwo w formie pracy społecznej. Młodzież, zakładowa, wzięła z miejsca do ręki i z ręką na sercu mogła zastanawiać, że okolica zmieniła się nie do poznania. Powstał wspaniały, wyasfaltowany plac, właśnie taki, jaki być powinien.

Gorzej nieco potoczyła się sprawa pomnika. Chcieli rozpisz konkurs na projekt. Ale ustadono, jak to jest z konkursami: i czasu na to trzeba sporo, i pieniędzy... A oni chcieli to dwie sprawy — plac i pomnik — zgrać ze sobą w czasie. Tedy uszykowali spośród władz wojewódzkich na budowę pomnika, skwapliwie skorzystali z oferty przedstawicieli tych władz oraz PZP w sprawie wyboru twórcy-rzeźbiarza. Wskazano im artystę, który niedawno przybył na Mazury ze Śląska i legitymował się mnóstwem pozytywnych recenzji prasowych.

Artysta przedstawił szkice, później kilka projektów w piśmie, ustalono termin i cenę realizacji, wybrano jeden z projektów, podpisano umowę, zamówiono granitowe bloki wskazane przez



## SPÓR O RYCERZA

artystę, wybudowano mu szopy do pracy, postarano się nawet o niektóre narzędzia — słowem: tylko tworzyć.

Lecz w tym miejscu rozpoczęła się kolomyja. Oszczędną Czytelniczko! drobiazgowego opisu przebiegu pracy nad rzeźbą. W tej chwili nie jest to już istotne, chociaż — jak twierdzą przedstawiciele społecznego komitetu budowy pomnika — atmosfera, jaka podówczas zapanowała, stawała się chędołami nieznośna, szarpata nerwy i zadywdowanie nie sprzyjała współpracy.

Bądź co bądź umowa określała termin zakończenia prac nad rzeźbą na dzień 30 czerwca br. Tedy w dniu 1 lipca br. odbyło się pierwsze kompletne zestawienie postaci granitowego rycerza w całości, w szopie. Przybyło wówczas na tę okazję Kolegium Rzeczoznawców Pracowni Sztuk Plastycznych z Olsztyna, złożone z kilku artystów-rzeźbiarzy, stawili się oczywiście członkowie społecznego komitetu budowy pomnika, no i pod kierownictwem twórcy rzeźby zmontowano.

Wybuchła bomba! Przedstawiciele społecznego komitetu zakwestionowali rzeźbę w całości, twierdząc, że „to nie to, co miało być”. Twórcę, podobno, usiłował ich za ignorantów w sprawach sztuki, czemu dał wyraz w oświadczeniu, iż rzeźba jest dziełem, którego członkowie komitetu nie są w stanie zrozumieć... Komisja Rzeczoznawców...

No właśnie: mam przed sobą wyciąg z protokołu orzeczenia tej Komisji z dnia 1 lipca br., którego fragment pozwolę sobie przytoczyć: „...W związku z tym Kolegium zostało zmuszone do podjęcia ostatecznej decyzji (podkreślonej) i postanowiło: a) po zapoznaniu się z wykonaniem poszczególnych brył przez autora Kolegium stwierdzić, że elementy nie harmonizują ze sobą i jedynie odwrócenie dolnej partii kamienia da możliwość poprawienia statyczności postaci — przy stosunkowo niedużym nakładzie pracy od pierwotnych założen autoru; b) po odwróceniu elementu dolnego doprowadzić do logicznego powiązania postaci; c) po uwzględnieniu i wykonaniu przez autora powyższych założeń Kolegium dokona ostatecznego przyjęcia rzeźby”.

Dowcip polega na tym, iż Autor, który ponoc początkowo zgodził się z sugestiami Kolegium PZP, później ani słyszeć nie chciał o żadnych zmianach. Do dnia dzisiejszego Kolegium PZP oficjalnie rzeźby nie przyjęło, miasto również tego nie uczyniło, ale pomnik oddolentnie w planowanym pierwotnie terminie, gdyż rzeżkomo nie można było terminu tego przesunąć. Gwoli prawdzie muszę też wspomnieć, iż to Mragowie zjawiła się również Komisja Rzeczoznawców PZP z Warszawy, która stwierdziła krótko, iż... „rzeźba w materiale w skali 1:1 stanowi rozwinięcie projektu i jest na znacznie wyższym poziomie artystycznym niż projekt”.

Mamy więc do czynienia z kilkoma różnicami się opiniami, w tym z dwoma pochodzącymi ze źródeł, że tak powiem, artystycznych.

Zainteresowało mnie, co sądzą o swoim pomniku mieszkańcy Mragowa. Rozmawiałem z wieloma i muszę powiedzieć, że przeważają opinie negatywne. Władci Olsztyna i Kultury Prezydium PRN rozstał do zakładów pracy listy z prośbami o bliższe posunięcia na koszty pomnika. Wiedziałem te listy. Bardzo dużo wraca pustych. A sp. lista z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, podpisana przez 67 osób, zawierała taką adreśację: „Pomnik nam się nie podoba. Pierwsze przeniesienie na ładniejszy”.

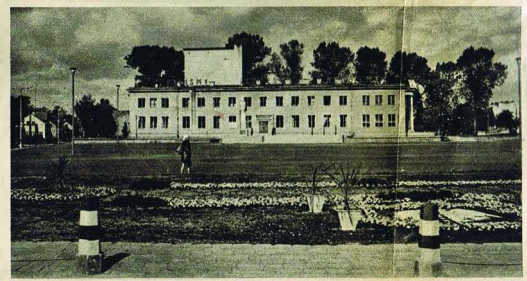
Nowa kwestia: czy ludzie, którzy codziennie oglądają będą ten pomnik w swoim mieście, mają prawo do wyrażenia jakichś uwag i opinii? Lub może jako „ignoranci” powinni siedzieć cicho i ufać bezgranicznie komisjom artystycznym, złożonym z profesjonistów? Ba, ale jak ufać, skoro dwie komisje reprezentowały dwa różne zdania...

Pomnik stoi. My go oceniamy nie będziemy, bo to nie nasza sprawa. Możemy tylko powiedzieć, że — obstrębiując od wartości — brak mu ukończenia, bryły granitu zespolone są niechlujnie, a całość wbi wrażenie nie najlepsze. To chyba miło wszystkim, z wyjątkiem tych? Ba, ale jak ufać, skoro dwie komisje reprezentowały dwa różne zdania...

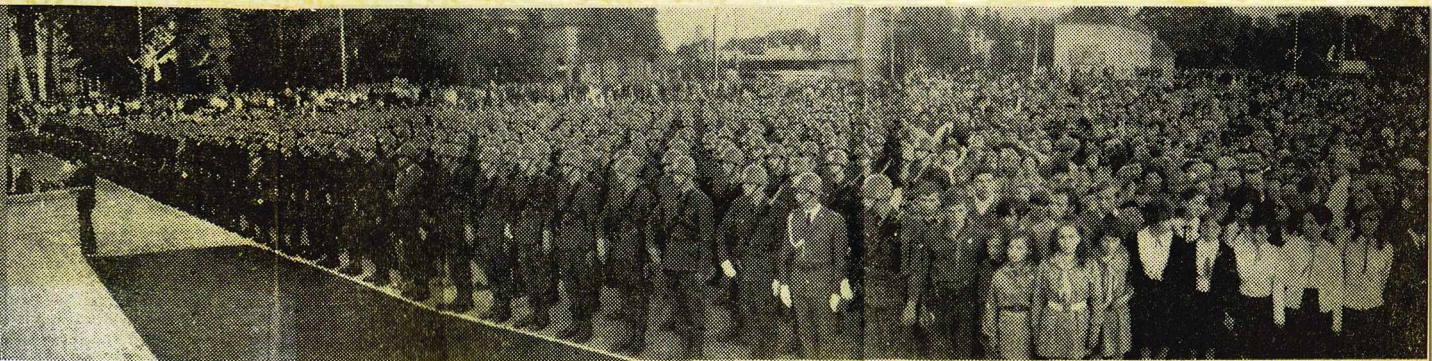
Ostatecznie — naturalnym prawem artysty jest posiadanie własnej, niejako prywatnej wizji tematu. Interesuje mnie tylko, co trzeba zrobić w takich przypadkach, gdy to autorowi wizja stoi w sprzeczności z wizją fundatorów? Czy prawo autorów jest absolutnie niezauważalne od zdania mieszkańców?

Ciekawo, czym się ta pomnikowa historia zakończy.

**TADEUSZ RAJSKI**  
Zdjęcia autora



230 Pomnik Rocha, lata 1970-75



Wielotysięczna manifestacja na nowym placu. Na pierwszym planie przybyła na uroczystości kompania honorowa WP. Fot. R.C.

# Stadion sportowy



[231] 1957 r.



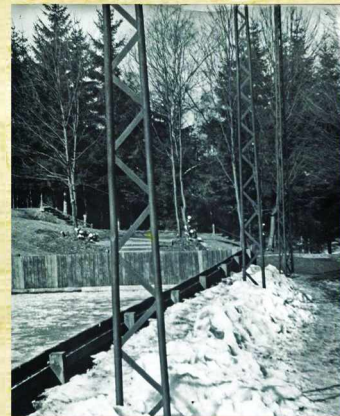
[233] Od lewej Kunkowski Apolinaru, Parus, Damięcki, 1.05. 1949 lub 1950 r.



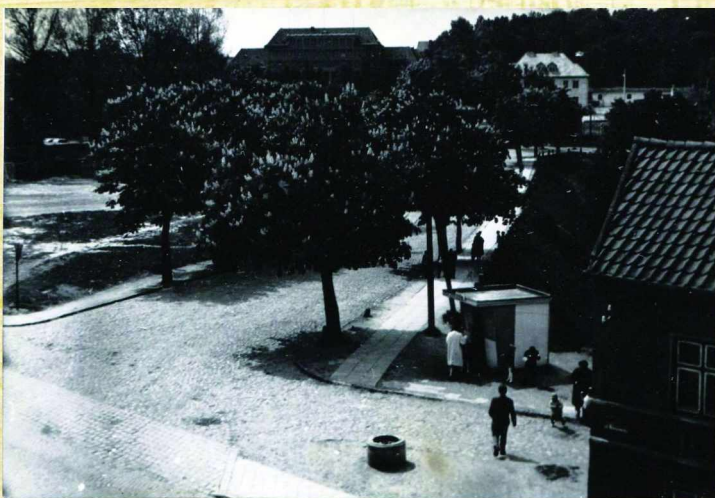
[232] Lata 1946-48



[234]



[235] Lodowisko przy LO I, na dawnym boisku do koszykówki, nad stadionem miejskim, ok. 1970 r.



[236] Róg ul. Mała Warszawska i ul. Sobczuńskiego. Po prawej nieistniejący obecnie budynek, po lewej plac PCK, lata 1960-65

**Otwarcie**  
*G. Omb. 1968 Wz nr 210*  
**stadionu** *4.1X*  
**w Mrągowie** *4.5*

Po trzyletnich pracach w najbliższą niedzielę oddany zostanie do użytku stadion w Mrągowie. Na pięknie odrestaurowanej płycie grać będą piłkarskie jedenastki juniorów i seniorów z miejscowego Metalowca oraz ZKS Nida. Mecze te rozpoczyna się o godz. 12 i 14. Jak nas poinformował wczoraj przewodniczący PCKFit z Mrągowa, Edmund Kosinski, uroczyste przekazanie obiektu do użytku odbędzie się o godz. 13.50 z udziałem władz sportowych województwa, a także przedstawicieli miejscowych władz partyjnych i państwowych. O godz. 9 na boisku piłki siatkowej obok stadionu odbywać się będzie turniej drużyn TKKF, należących do Związku Zawodowego Metalowców. Grać będą zespoły Kętrzyńska, Bartoszczyńska, Głzycka, Mrągowa.

## W Mrągowie uroczyste przekazanie odrestaurowanego stadionu

G. Olszt. 1964 PBLD nr 214 9. IX. 5. 5

W ubiegłą niedzielę w dziesięciu miastach i miasteczkach Warmii i Mazur w uroczystej oprawie rozegrane zostały inauguracyjne mecze piłkarskie w klasie A. Szczególnie okazałe wypadła inauguracja w Mrągowie, połączona z oddaniem do użytku, po trzyletnim kapitalnym remoncie, stadionu. Prezentuje się on doskonale i bez wątpienia można powiedzieć, że zalicza się do ładniejszych obiektów w województwie.

Wczoraj gościliśmy w Olsztynie przewodniczącego PKKFiT z Mrągowa **Edmunda KOSIŃSKIEGO**, który w imieniu komitetu organizacyjnego otwierał nowo oddany obiekt mrągowski. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że koszt kapitalnego remontu stadionu wynosi blisko 1.500.000 złotych, przy czym fundusze przekazał na ten cel WKKFiT oraz PP „Totalizator Sportowy”. W uroczystości oddania sportowcom mrągowskim pięknych urządzeń stadionu udział wzięli m.in.: sekretarz propagandy KP PZPR Józef Brzózka, sekretarz KM PZPR Jerzy Marczenko, zastępca przewodniczącego Prez. PRN Antoni Hudy, przewodniczący Prez. MRN Bernard Marczewski, przewodniczący PK FJN Lech Majewski.

Podczas kapitalnego remontu położono nową nawierzchnię na płycie piłkarskiej, wybudowano urządzenia lekkoatletyczne, bieżnię, skocznię i rzutnię, odrestaurowano domek klubowy, urządzono boisko treningowe, a także wykonano ogrodzenie stadionu.

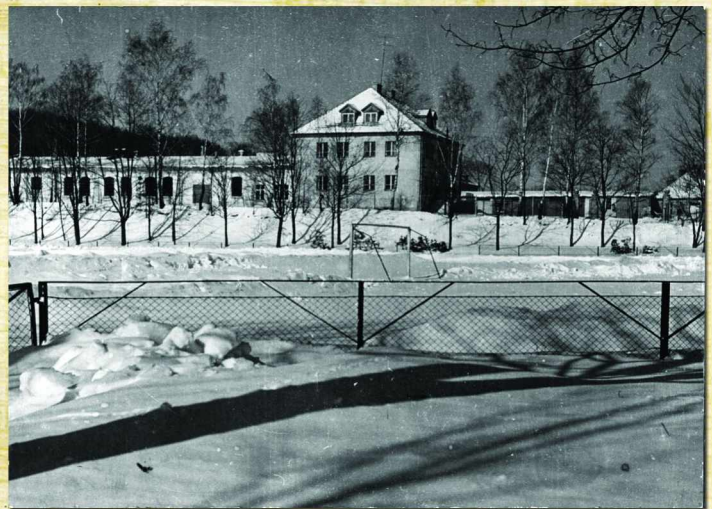
W niedzielę 4.000 mieszkańców Mrągowa obecnych było

podczas oddawania obiektu do użytku, a także na meczu o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowym Metalowcem i ZKS Nida. Najbardziej zasłużeni działacze klubu mrągowskiego: **Edward Gózdź**, **Eugeniusz Chormański**, trener piłkarzy **Mieczysław Radziwoń**, **Tadeusz Wasilewski**, **Jerzy Jezuit**, **Stanisław Ostrowski** oraz **Józef Budzisz**, prezes Olsztyńskiej Spółdzielni Materiałów Budowlanych i Robót Drogowych, która prowadziła remont kapitalny stadionu, otrzymali pamiątkowe dyplomy. Dyplom oraz upominki otrzymał także najstarszy piłkarz Motoru, **Henryk Damięcki**, który po 15 latach gry w jedenastce mrągowskiej, pożegnał się definitywnie ze sportem.

Tuż przed meczem z Nidą nad stadionem rundy honorowej zatoczyły samolot oraz helikopter, kwiaty otrzymali sędziowie i goście. Gwizdek sędziego olsztyńskiego, p. **GAŚIEWSKIEGO**, dał znak do pierwszych po trzech latach rozgrywek piłkarskich na nowej i pięknej płycie stadionu.



237 Stara mleczarnia, po lewej nieistniejąca hala Mleczarni



238 Stara mleczarnia, po lewej nieistniejąca hala Mleczarni



239

# Dworzec autobusowy



[240] 1960 r.



[241] 1960 r.



[242] Warsztaty PKS przy ul. Oficerskiej, 04.1974 r.



[243]



[244] ok. 1979-83



[245] W tle po prawej warsztaty PKS przy ul. Oficerskiej, 04.1974 r.



## Dworzec autobusowy

Henryk Dziedzioch syn Franciszka i Marii z domu Drobik urodził się w Chorzowie w 19.01.1919 r. Pochodził z wielodzietnej, górniczej rodziny. Miał jednego brata i cztery siostry. Do Mrągowa przybył 11.01.1946 roku ze swoim kolegą Romualdem Jasiulewiczem.

Wraz z kolegą rozpoczął pracę w tworzeniu komunikacji samochodowej na terenie powiatu mrągowskiego. I tak powstała pierwsza Stacja Obsługi Ekspozytury PKS w Mrągowie. Pierwsza siedziba Ekspozytury PKS w Mrągowie mieściła się przy obecnej ul. Mrongowiusza/dawna Lenina/ w miejscu dawnej palarni kawy, obecnie w tym miejscu znajduje się Hurtownia Kwiatów. Kolejna siedziba PKS mieściła się przy ulicy Oficerskiej/ warsztaty, kadry, przystanki autobusowe /. Obecnie w tym miejscu znajduje się nowy budynek Straży Pożarnej i niezagospodarowany plac. Następnie siedzibę PKS zlokalizowano przy ulicy Giżyckiej. A przy ulicy Oficerskiej pozostały przystanki autobusowe, poczekalnia, kasy, dyżurka ruchu. Obecnie przystanki autobusowe, kasa znajdują się przy ulicy Dworcowej.

Z opowieści mojego taty wiem, że pierwsi pracownicy PKS ściągali po wojnie samochody stojące na ulicach, generalnie wszystko co mogłoby przydać się w wykonywaniu napraw taboru samochodowego.

Razem z kolegami z pracy organizowali transporty na Śląsk/między innymi z cebulą/ a przywozili węgiel. Zdarzało się, że nie zawsze pracownicy otrzymywali na czas swoje wynagrodzenie.

Z pracowników PKS w Mrągowie pamiętam między innymi pana Alfreda Danowskiego - dyrektora PKS, pana Andrzeja Kwaczka - dyr. PKS, panów: Romualda Jasiulewicza, Osóbkę, Henryka Cendrowskiego, Waluka, Jana Juńczyka, Henryka Warenika, Henryka Jasieniaka, Ruszczyka, Marczaka, Maciuszonka, Henryka Głowackiego z synami, Reginia z synami, Warych, Tańskiego, Burdzieja, Damazego, Bolesława Zerę, Stasiaka, państwo Sobótko, panią Janinę Milanowską, pani Edytę Ambrożewicz, panią Namirską.

Młodzi pracownicy PKS, organizując swój zakład nie tylko pracowali zawodowo po 8, 16 i więcej godzin, ale również uprawiali sport. Mój tata był piłkarzem grającym w pierwszej powojennej drużynie piłki nożnej w Mrągowie. Był wspaniałym piłkarzem znanym z trafnych strzałów w bramkę, nie tylko nogą, ale główką. Pewnego razu spotkałam mieszkańca mojego miasta pana Tadeusza Żarkowskiego, któremu przedstawiłam się dodając nazwisko rodowe. Opowiadał mi o moim tacie o jego wspaniałej osobowości i grze w piłkę nożną. Powiedział, że kibice mówili, „Dziedzioch miał taki strzał jak Bobrow”. Dla przybliżenia postaci Bobrowa cytuję za wikipedią „Wsiewołod Michajłowicz Bobrow - rosyjski sportowiec, piłkarz, hokeista oraz trener, reprezentant ZSRR w piłce nożnej i hokeju na lodzie. Zarówno jako piłkarz, jak i hokeista występował na pozycji napastnika. Karierę piłkarską zakończył w 1953.”

Kiedy już tata nie grał w drużynie chodziłam z rodzicami, z bratem Piotrem i siostrą Mirellą na mecze piłki nożnej, które były rozgrywane na naszym mrągowskim stadionie. Natomiast mama, od momentu poznania taty nie opuściła żadnego meczu, w którym grał jej mąż. Były to również mecze wyjazdowe.

W 1967 r. w „Gazecie Olsztyńskiej”, którą obok Ekspresu Wieczornego” kupowaliśmy każdego ranka, ukazał się krótki artykuł o naszym tacie. My go znaleźliśmy bardzo dobrze, ale mieszkańcy Mrągowa mogli poznać sylwetkę naszego wspaniałego rodzica. W oczach nas dzieci tata był troskliwym, sumiennym, przyjacielskim, bezinteresownym i szanującym żonę człowiekiem. Był naszym wspaniałym i kochanym tatą.

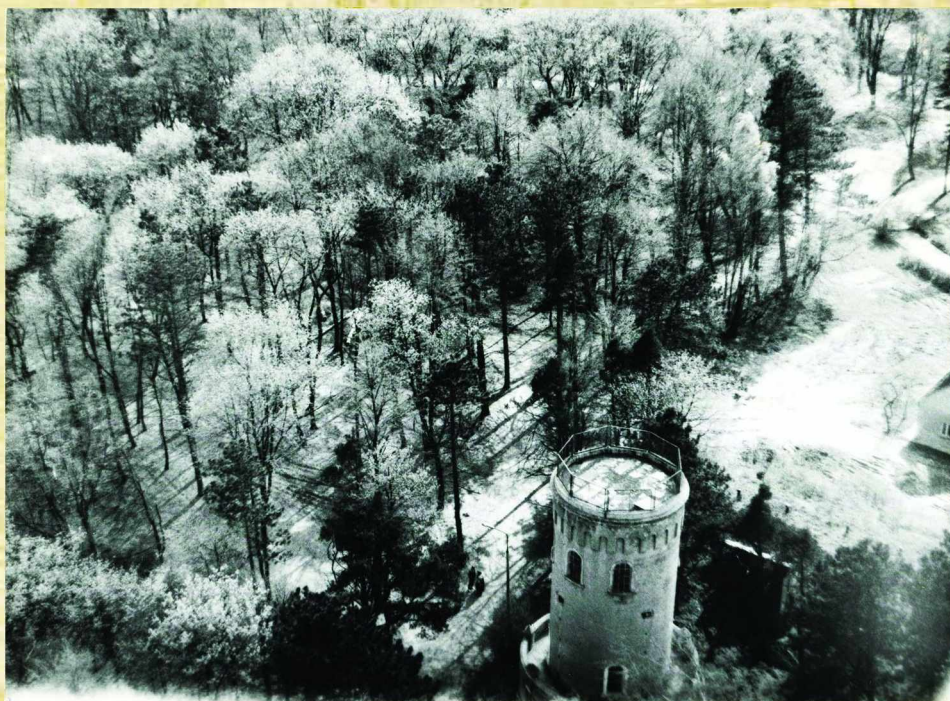
Moi teściowie poznali mojego tatę 23.12.1973 r. na dworcu PKS w Olsztynie. Nie było to spotkanie osobiste, ale powitał ich ze zdjęcia, które eksponowane było na holu Dworca PKS. Na tej ekspozycji zdjęciowo - opisowej byli najlepsi pracownicy naszego województwa. Jednym z nich był mój tata.

Kiedy w roku 1975 kupiłam w naszej mrągowskiej księgarni, mieszczącej się naprzeciwko naszego domu, w którym mieszkaliśmy przy ul. Czerwonej Armii 47 /obecnie Królewiecka 24a/ książkę pt. „Mrągowo” byłam nią mile zaskoczona. A to między innymi dlatego, że na str. 352 widniała informacja o moim tacie i jego koledze Romualdzie Jasiulewiczu.

Byłam ponownie dumna z mojego taty, pobiegłam do mamy pokazując jej ten akapit. Uśmiechnęła się i powiedziała” - widzicie jakiego macie tatusia”.

Wspomnienia córki Urszuli Ireny Kuchcińskiej z domu Dziedzioch. Fragment.

# Park Sikorskiego



246 Wieża Bismarcka (powstała 1906 r.), 1989 r.



247 Wieża Bismarcka z masztem radiowo-telewizyjnym

25 IX. 5.6  
**Maszty radiowy nad Mrągowem**  
 G. Ciślak 1968 Nr 11 228

Prawie w środku Mrągowa, na wzgórzu, na którym znajdują się od kilku lat urządzenia przemiennika telewizyjnego, wyrósł maszt radiowy. Ma on wysokość 70 metrów i widać go w promieniu kilku kilometrów.

Nowy maszt wykorzystany zostanie jednak dopiero po zainstalowaniu w Mrągowie nadajnika o mocy 2 kW. Uruchomienie nadajnika przewidziane jest na drugą połowę przyszłego roku. Będzie on wysyłał w eter program na falach średnich, a więc także nadawany przez olsztyńską rozgłośnię.

Mrągowski nadajnik będzie trzecim w naszym województwie po olsztyńskim i giżyckim. Czwarty nadajnik ma otrzymać Ostróda. \* (Wh)



248 Montaż masztu radiowo-telewizyjnego na wieży Bismarcka, rok 1966 (?)



249 Montaż masztu radiowo-telewizyjnego na wieży Bismarcka, rok 1966 (?)

## Park Sikorskiego



250 W tle nieistniejący pomnik upamiętniający wojnę prusko-francuska z 1871 r.



251 Kaplica ewangelicka używana przez gminę prawosławną, 1960 r

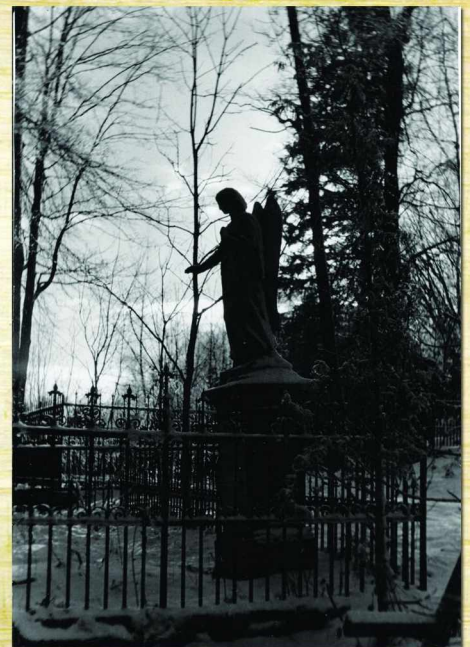


252

Po prawej Radiofoniczny Ośrodek Nadawczy wys. 115 m, rok 1969 (?)



253 Cmentarz Komunalny, tablica upamiętniająca „Funkcjonariuszy poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej”

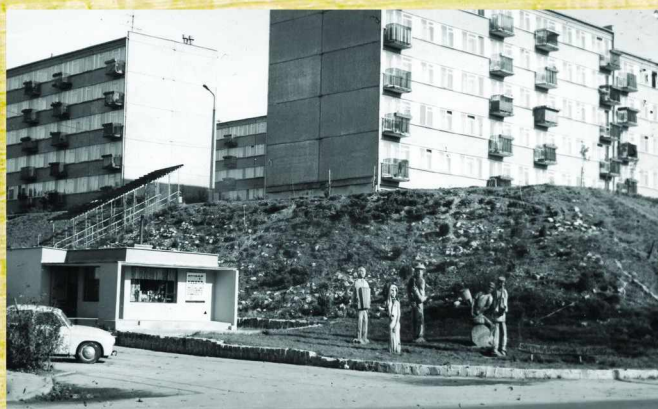


254 1960 r

# Osiedle Brzozowe



255 Os. Brzozowe dolne i górne, rok (?)



256 Bloki 5 i 6, Drewniana Kapela, lata 70-te



257



258

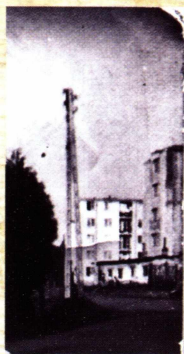


259 Skrzyżowanie ulic Brzozowej, Kolejowej, Skłodowskiej - Curie



260 Budowa os. Brzozowego, w tle wieża Bismarcka z nadajnikiem radiowo-telewizyjnym

# Osiedle Parkowe



261 Lata 1969-70



262 Budowa osiedla, lata 60-te



263



264 Drewniana Orkiestra, widok na Lecznice Weterenaryjną, po prawej róg Poczty Polskiej, ok. 1982-85



265

# Osiedle Grunwaldzkie

## Plac zabaw Pinokio



266 Po prawej rzeźbiarz Wiesław Rydzyński, ok. 1981-82 r.



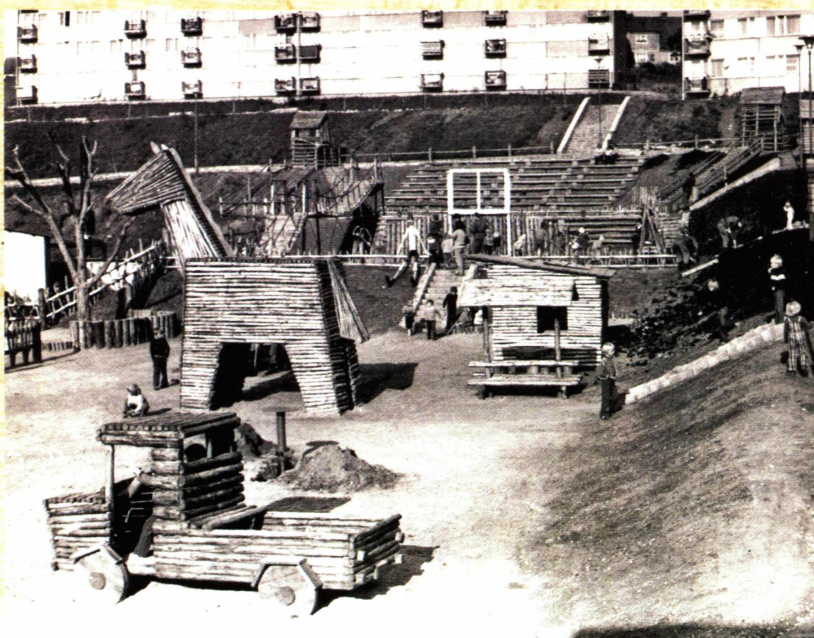
267 Pinokio



268 Lata 1980-85

# Osiedle Grunwaldzkie

## Plac zabaw Pinokio



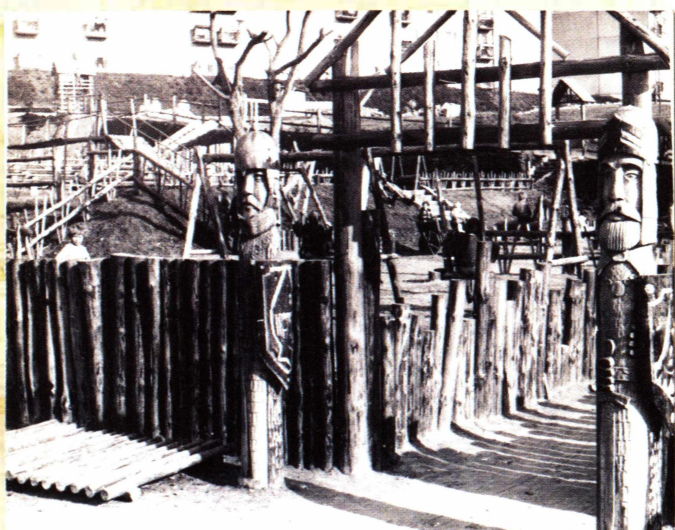
269 ok. 1981-82 r.



270



271



272 ok. 1981-82 r.



273 Wiesław Rydzynski podczas tworzenia Drewnianej Orkiestry, ok. 1982-85 r.

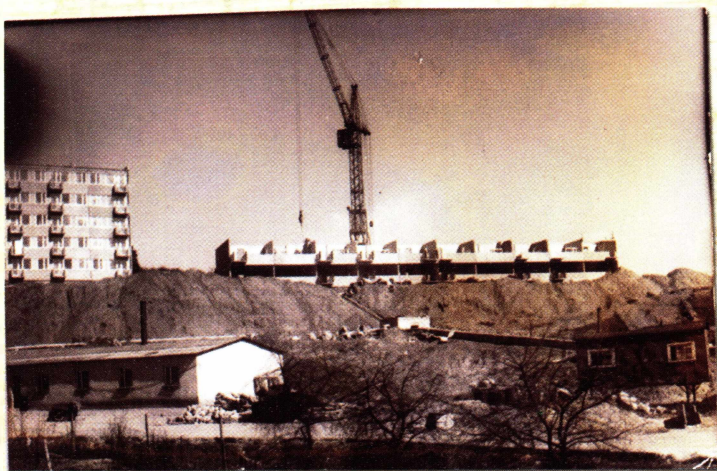
# Osiedle Grunwaldzkie



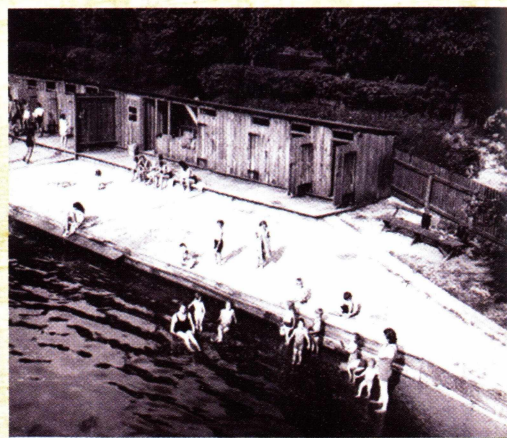
274



273 Stara Grunwaldzka,  
ok. 1958 r.



276 04.1979 r.



277 Teren późniejszej Bazy Mrągowo,  
lata 60-te



278



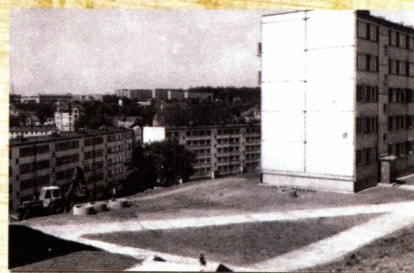
279



# Osiedle Grunwaldzkie



280 Bloki 7,9,10, lata 70-te



281



282



283 Bloki 2 lub 4, powyżej tzw. Stara Grunwaldzka, lata 70-te



284 Widok na WOSZK, plaża przy os. Grunwaldzkim

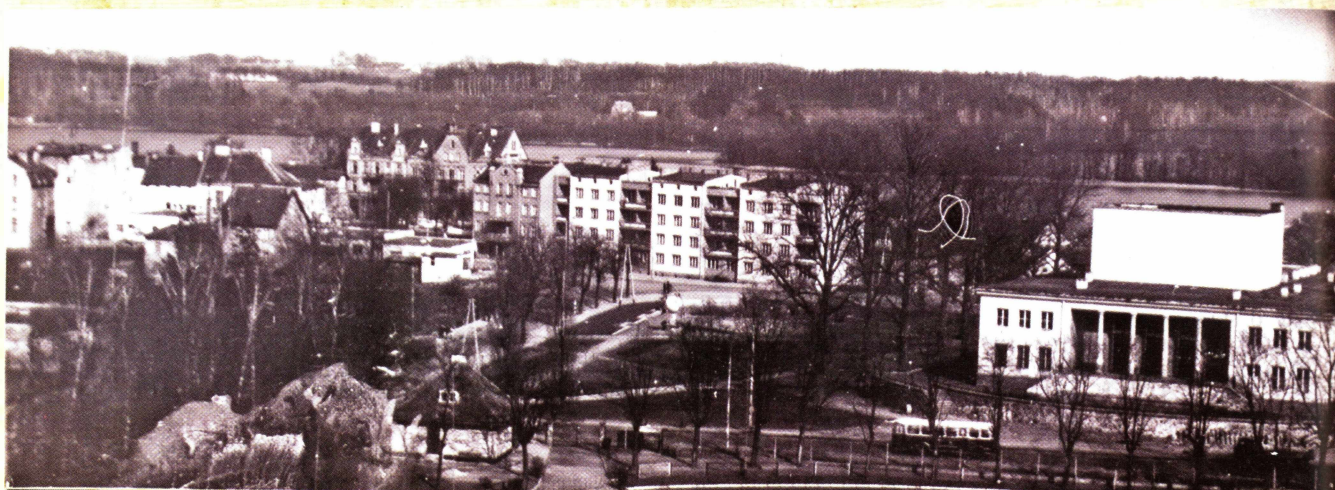


285

# Panoramy



286 Po lewej budynek gospodarczy (u dołu z lewej zabrudzone zdjęcie), lata 1968-75



287 Lata 1968-75



288 ul. Spacerowa, lata 50-te



289 Lata 60-te

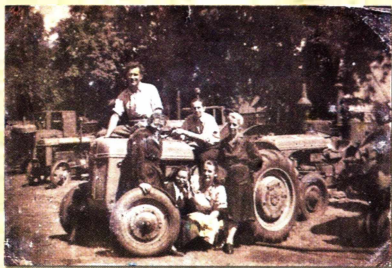


290 Panorama miasta z masztu metalowego (wys. 115 m) przy wieży Bismarcka, lata 70-te



291 Panorama miasta z masztu metalowego (wys. 115 m) przy wieży Bismarcka, lata 70-te

# Wojska Polskiego



292

Zakład TOR (Technicznej Obsługi Rolnictwa), pierwsza po lewej Stanisława Kopczyńska księgowa, 1948 r.



294 Prawdopodobnie z placu zajezdni



293 TOR., Józef Kopczyński, 1952 r.

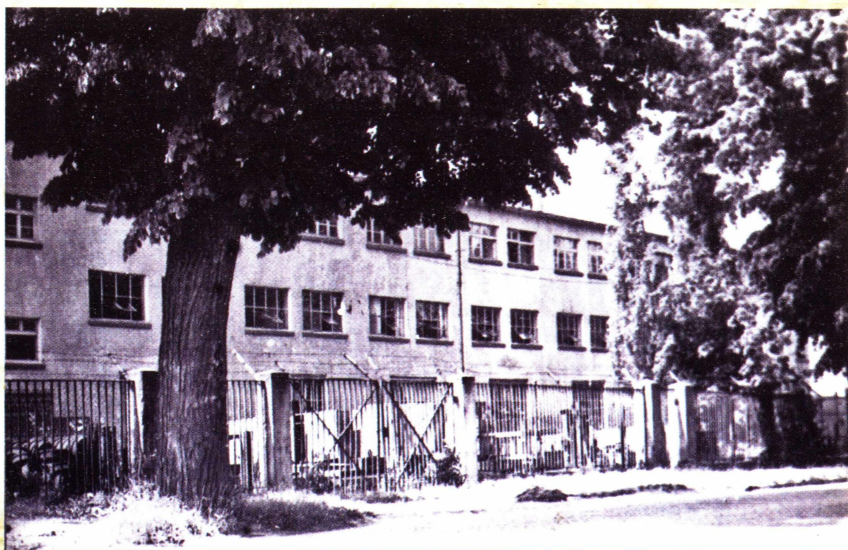


295 TOR, druga od lewej Stanisława Kopczyńska, 1948 r.



296 Choinka Zakładu Sprzętu Mechanicznego, 1958 r.

W 1945 r. powstaje w Ządzorku (Mrągowo) placówka Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych z siedzibą w Olsztynie. W 1947 roku zagospodarowano obiektu należące później do Zakładów Sprzętu Mechanicznego, to jest przy ul. Wojska Polskiego 22. W tym roku też nastąpiła reorganizacja PPTiMR, powołując w jego miejsce Zakład Technicznej Obsługi Rolnictwa (TOR).



297 Budynek nie istnieje, w miejscu obecnego centrum handlowego



299 Nieistniejący budynek Biura TOR Warsztatów Okręgowych, Pracownicy, 1950 r.

298 Wyścig kolarski o randze krajowej, występował kolarz Żwirko z kadry trenera Łasaka, przy rondzie, ok. 1969-70



300 Wyścig kolarski o randze krajowej, występował kolarz Żwirko z kadry trenera Łasaka, obecnie nieistniejące drzewa wzdłuż drogi, ok. 1969-70



301 Przed budynkiem obecnego Nadeśnictwa Mrągowo

# Zabytkowe drzwi (wybrane)

Zdjęcia p. Bartosza Hellisa prezentowane w roku 2016 podczas wystawy w Bibliotece Pedagogicznej „Mrągowo w detalu”.



ul. Dolny Zaulek 1



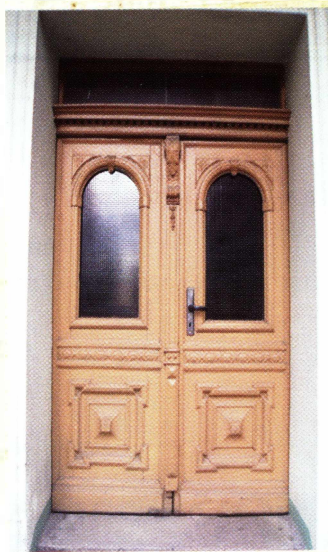
ul. Boh. Warszawy 9



kościół św. Wojciecha



ul. Królewiecka 49



ul. Królewiecka 18a



ul. Królewiecka 7



ul. Piaskowa 2a



ul. Warszawska 55



ul. Królewiecka 60A

## Lista osób, które przekazały zdjęcia:

Badurek Andrzej  
Balcerzak Jerzy  
Baton Witek  
Bitowt Ryszard  
Buss Adela  
Chmielewski Przemysław  
Chojnicka A.  
Cielma Barbara  
Damięcka Barbara  
Dąbrowska Teresa Barbara  
Deptuła Piotr  
Długozima Bożena  
Fiedotow Wacław  
Figura Andrzej Zbigniew  
Figura Arkadiusz  
Gołowicz Władysław  
Gudelis Jan  
Helis Jolanta  
Jannasz Jerzy  
Jarota-Banach Justyna  
Katzenski Hansjürgen  
Kamińska-Poterucha Izabela  
Kopczyńska Gerda

Kopczyński Jerzy  
Kopczyński Józef  
Korotkiewicz Rafał  
Kossakiewicz Bożenę  
Kuchcińska Urszula  
Kur Sandra  
Letek M.E.  
Łuński Adam  
Marczuk-Sienkiewicz Teresa  
Maziarz Andre  
Mazurek Andrzej  
Mikulski Marcin  
Modzelewski Marian  
Nasiłowscy Marian i Stanisława  
Niksa Ryszard

Nysztal Radosława  
Osiecki Julian  
Pietrzykowsy Ewa i Krzysztof  
Piotrowska Helena  
Poreda P.  
Przybyłowska Sabina  
Ruszczyk Stanisław  
Rydziński Wiesław  
Słaboszewski Zdzisław  
Słomkowski Grzegorz  
Sobczyński Piotr - archiwum prywatne  
Stefaniak Sławomir  
Strupiński Andrzej  
Szyrmer  
Tański Waldemar  
Włodkouski Wojciech  
Wróbel Robert  
Wysuwa - Szeffler Anna  
Zagórska Marianna  
Zawiślak Krzysztof  
Zborowski Jan  
Zborowski-Weychman Marek  
Żyłowski Dariusz

## Instytucje, inne źródła:

Centrum Kultury i Turystyki  
Kroniki Jednostki Wojskowej w Mrągowie  
Kroniki mrągowskich zakładów pracy  
Albumy szkolne - szkoły mrągowskie  
Biblioteka Miejska  
Archiwum Kościoła Ewangelicko- Augsburskiego Pastor Piotr Mendroch  
Portal wmrągowie

ZAPRASZAJA  
Juliusz Włoczek p.o. Dyrektor Muzeum Warmii i Mazur  
Dariusz Żyłowski Kurator Muzeum w Mrągowie  
Robert Wróbel Prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej "Ziemia Mrągowska"  
Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej  
Mieszkańcy miasta Mrągowa



**MRĄGOWO**  
w fotografii  
1945 - 1970

wystawa czynna od 27.02.2013r do 30.06.2013r.  
**MUZEW W MRĄGOWIE**  
Ratusz Miejski, ul. Ratuszowa 5, 11-700 Mrągowo

Muzeum w Mrągowie  
Oddział Muzeum Warmii i Mazur w Okulynie  
zaprasza na wystawę



**MRĄGOWO**  
w fotografii 1945-1980  
II EDYCJA

czwartek, 19 marca 2015r, godz. 17.00  
Ratusz Miejski w Mrągowie  
ul. Ratuszowa 5



Patroni patronizacja:  
Lokalna Organizacja Turystyczna "Ziemia Mrągowska"  
Kolei Królewskie przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Mrągowskiej  
Mieszkańcy miasta Mrągowa

Muzeum w Mrągowie Oddział Muzeum Warmii i Mazur  
zaprasza na wystawę



**MRĄGOWO**  
w fotografii  
1945 - 1980  
edycja III

wystawa czynna od 9.11.2016 do 31.03.2017  
**MUZEW W MRĄGOWIE**  
Ratusz Miejski, ul. Ratuszowa 5, 11-700 Mrągowo



Do powstania przyczynili się:



mrągowo

Stowarzyszenie Lokalna Organizacja Turystyczna  
Ziemia Mrągowska  
Mrągowskie Centrum Informacji Turystycznej



 Oddział  
**MUZEM W MRĄGOWIE**  
ul. Ratuszowa 5, 11-700 Mrągowo, tel. 89 741 2812

 **miłośnicy**  
muzeum w Mrągowie

**Muzeum Warmii i Mazur  
oddział w Mrągowie  
Miłośnicy Muzeum w Mrągowie**



Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej

Dotowany:  
Centrum Kultury i Turystyki  
Grupa nieformalna „Mała ojczyzna”:  
Ewelina Krzywosz, Beata Gida, Ewa i Robert Wróbel  
2016 r.

ISBN 978-83-944763-1-1

Biblioteka Miejska  
w Mrągowie

**Dżs**



000-000783-00-0



Stowarzyszenie Pomocy  
Dzieciom i Młodzieży



**Działaj  
lokalnie**

Projekt „Powojenne spojrzenie na Mrągowo” dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie IX” Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży/Ośrodku Działaj Lokalnie